BIBLIOTEKARZ PODLASKI
2017/4 (XXXVII)
ISSN 1640-7806
http://bibliotekarzpodlaski.ksiaznicapodlaska.pl/

Jarosław Ławski
Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód", Uniwersytet w Białymstoku

Krystyna Krzemień-Ojak – tłumaczka i badaczka niemieckiej literatury filozoficznej

Streszczenie:

Tematem artykułu jest życie i twórczość dr Krystyny Krzemień-Ojak (1932–2016), wybitnej tłumaczki niemieckiej literatury filozoficznej na język polski (Schelling, Adorno, Schnädelbach, Dietzsch), a także literatury (*Baśń* J. W. Goethego, proza Jean-Paula). Autor próbuje zrekonstruować biografię badaczki, podkreśla walory jej wybitnej monografii, opartej na znajomości niemieckiej filozofii, pt. *Maurycy Mochnacki. Program kulturalny i myśl krytycznoliteracka* (1975). Do ustaleń osobistych badacz, który współpracował z dr Krzemień-Ojak przy edycjach Bonawentury, Goethego i von Schuberta, dołączył własne wspomnienia i fragmenty korespondencji mailowej. Całość uzupełnia *Aneks* zawierający bibliografię tłumaczeń Krystyny Krzemień-Ojak z języka niemieckiego na polski.

Słowa-klucze: przekład, Krystyna Krzemień-Ojak, filozofia i literatura niemiecka, warsztat tłumacza, romantyzm

Krystyna Krzemień-Ojak – translator and scholar of german philosophical literature

Abstract:

The topic of the paper is the life and work of Dr. Krystyna Krzemień-Ojak (1932–2016), a distinguished scholar of German philosophical literature into Polish (Schelling, Adorno Schnädelbach, Dietzsch) and also literature (J.W. Goethe's *The Green Snake and the Beautiful Lily*, Jean-Paul's prose).

The author tries to reconstruct a biography of the translator, emphasising the virtues of her outstanding monograph on Polish romanticism, based on the knowledge of German philosophy, entitled *Maurycy Mochnacki. The cultural programme and literary critical thought* (1975). To the personal findings of the researcher, who collaborated with Dr. Krzemień-Ojak on editions of Bonaventure, Goethe and von Schubert, he joined his own memories and fragments of correspondence with her. The whole is complemented by an *Annex* containing a bibliography of the translations of Krystyna Krzemień-Ojak from German into Polish.

Key words: translation, Krystyna Krzemień-Ojak, philosophy and German literature, a translator's work, Romanticism

A wtedy z uśmiechem powiedział Stary:
„Miłość nie rządzi, ale kształtuje, a to oznacza więcej".
J. W. von Goethe, *Baśń*[1]

Dr Krystyna Krzemień-Ojak (1932–2016) ma ogromne zasługi dla polskiej filozofii jako autorka znakomitych przekładów klasycznej i nowszej niemieckiej literatury filozoficznej. To spod jej ręki wyszły przekłady pism Schellinga, Diltheya, Schuberta, lecz także szeroko znane i cenione przekłady dzieł Theodora W. Adorno, Karla Heinza Bohrera, Hansa-Georga Gadamera, Steffena Dietzscha, Odo Marquarda czy Herberta Schnädelbacha. Listę wszystkich tych przekładów publikujemy w *Aneksie*[2].

O wiele rzadziej przypomina się i podnosi zasługi Krystyny Krzemień-Ojak dla badań nad polskim romantyzmem. Jest ona autorką znakomitej i do dziś aktualnej, odkrywczej, opartej na dogłębnej znajomości niemieckiej filozofii XIX wieku, monografii prac krytycznoliterackich Maurycego Mochnackiego[3].

[1] J. W. Goethe, *Baśń* / *Das Märchen*, wydanie polsko-niemieckie, przeł. K. Krzemień-Ojak, wstęp W. Kunicki, opr. tekstu, wprow. i red. J. Ławski, wyd. 2 popr., Białystok 2017, s. 102.

[2] Zob. *Bibliografia przekładów z języka niemieckiego dr Krystyny Krzemień-Ojak* w *Aneksie* na końcu niniejszej pracy.

To ona dokończyła – jakże w naszej kulturze spóźniony! – przekład arcydzieła niemieckiej prozy romantycznej: *Straży nocnych* Bonawentury[4]. Ona wreszcie, u schyłku życia, przyswoiła polszczyźnie dzieło, na które powoływali się wszyscy, lecz którego prawie nikt w Polsce po XIX wieku nie znał, dzieło dające założycielski impuls literaturze polskiego „czarnego romantyzmu": *Ansichten von der Nachtseite der Naturwissenschaft* (1804) Gotthilfa Heinricha von Schuberta, którego polski tytuł – ustalony przez dr Krzemień-Ojak – brzmi ostatecznie *Nocna strona przyrodoznawstwa* (Białystok 2016)[5].

Chciałbym w kilku słowach i z wielką wdzięcznością przypomnieć Jej sylwetkę – nie czynię tego jednak ani w poetyce naukowego biogramu, ani w poetyce wspomnienia. Łączę raczej informacje o tej wybitnej translatorce z własnymi wspomnieniami rozmów z nią. Co mnie do tego upoważnia? Przez ostatnie lata życia dr Krystyny Krzemień-Ojak pracowaliśmy razem nad edycją trzech wydanych i dwóch jeszcze niewydanych książek – klasycznych prac niemieckiej literatury XIX-wiecznej: Bonawentury, Goethego, Schuberta i Jean-Paula. Pani Krystyna pragnęła z wszystkich sił zdążyć z przekładem swych ostatnich prac: Schuberta i Jean-Paula. W ostatnim czasie rozmawialiśmy praktycznie co tydzień. W sposób naturalny pojawiały się tematy, nawiązujące do historii, które daleko wykraczały poza przedmiot naszych wspólnych prac.

Pierwsze spotkanie z dr Krzemień-Ojak okazało się bardzo stresujące. Była ona egzaminatorem z języka niemieckiego w przewodach doktorskich w IBL PAN, gdzie broniłem doktorat. Umówiłem się z nią na spotkanie, przygotowałem stosowne wystąpienie na temat tez dysertacji. Oczywiście – nie byłem najlepszy z gramatyki, ale egzaminatorka i egzaminowany doszli w czasie rozmowy po niemiecku do takiego momentu, kiedy stwierdzili, iż oboje nie wiedzą, jak po niemiecku poprawnie nazwać Kościół grekokatolicki (praca dotyczyła romantyków, Kresów, kobiet etc.). Rozładowało to stres, odsłoniło ciepłe i pełne poczucia humoru oblicze Pani Doktor. Rzecz odbyła się przy kawie w restauracji w Pałacu Staszica. Egzamin ten z nostalgią do dziś wspominam. Był rok 2000.

[3] K. Krzemień-Ojak, *Maurycy Mochnacki. Program kulturalny i myśl krytycznoliteracka*, Warszawa 1975, ss. 309.

[4] Bonawentura [A. E. F. Klingemann], *Straże nocne*, przekł. K. Krzemień-Ojak, M. Żmigrodzka, wstęp. S. Dietzsch, M. Żmigrodzka, red. i opr. tekstu J. Ławski, Białystok 2006, ss. 171.

[5] G. H. von Schubert, *Nocna strona przyrodoznawstwa*, przeł. K. Krzemień-Ojak, wstęp S. Dietzsch i A. Bonchino, wprow., opr. i red. J. Ławski, Białystok 2016, ss. 283.

Dr Krystynę Krzemień-Ojak – choć nie mam pewności co do szczegółów – lepiej poznałem osobiście około 2003/2004 roku. Kilka lat wcześniej prof. Halina Krukowska nawiązała kontakt z prof. Marią Żmigrodzką (1922–2000), która tłumaczyła wtedy *Straże nocne* Bonawentury i wyrażała chęć prowadzenia zajęć na Uniwersytecie w Białymstoku. Niestety, jej śmierć w 2000 roku zniweczyła te plany. W tych okolicznościach ważny okazał się inny fakt: od 2000 roku pracownikiem Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku był prof. Sław Krzemień-Ojak (1931–2012)[6], kierujący zespołem kulturoznawców, a prywatnie mąż dr Krystyny Krzemień-Ojak. Dzięki jego niezwykle życzliwemu pośrednictwu nawiązaliśmy kontakt z Panią Krystyną. Dzięki z kolei wsparciu tłumaczki udało się pozyskać do współpracy wybitnego filozofa niemieckiego, prof. Steffena Dietzscha z Humboldt Universität zu Berlin. Od 2005 roku aż do roku 2016 stale towarzyszył on nam twórczo (oraz jego Żona, pani Birgit Dietzsch) w kontaktach mających na celu przygotowanie polskich przekładów wymienionych autorów: od Goethego po Jean-Paula[7].

Straże nocne Bonawentury ukazały się ostatecznie w roku 2006 w Naukowej Serii Wydawniczej „Czarny Romantyzm" z adnotacją: „W dwusetną rocznicę wydania powieści 1804–2004". Dr Krystyna Krzemień-Ojak przełożyła *Straże nocne* numer 5, 7-16, prof. Maria Żmigrodzka części 1-4 oraz część tekstu nr 6. W tomie obok okolicznościowego wstępu *Od Redakcji*, autorstwa prof. Haliny Krukowskiej i niżej podpisanego, wstępu honorującego zasługi prof. Żmigrodzkiej jako badaczki romantyzmu, znalazły się: oryginalny wstęp Steffena Dietzscha *Od Bonawentury do Augusta Klingemanna – w poszukiwaniu autora* oraz przedruk znakomitej interpretacji Marii Żmigrodzkiej *Rozdrożny i gra z nicością*[8]. O ile część druga podnosiła przede wszystkim kwestie interpretacyjne, to część pierwsza wstępu, autorstwa Steffena Dietzscha, zdawała sprawę z niezwykłego od-

[6] Por. A. Kisielewska, *Profesor Sław Krzemień-Ojak (1932–2012). Wspomnienie*, „Bibliotekarz Podlaski" 2013, nr 1, s. 141-146; *Kultura i przyszłość. Prace ofiarowane prof. Sławowi Krzemieniowi-Ojak z okazji 75-lecia urodzin*, red. A. Kisielewska, N. Szydłowska, Białystok 2006, ss. 351.

[7] Dr Krystyna Krzemień-Ojak przekładała na język polski filozoficzne prace prof. Steffena Dietzscha: tegoż, *Krótka historia kłamstwa. Przekorne eseje filozoficzne*, Warszawa 2000; tegoż, *Życie w labiryntach. Motyw labiryntu w filozofii kultury po Nietzschem*, Toruń 2012.

[8] M. Żmigrodzka, *Rozdrożny i gra z nicością*, [w:] *Romantyzm – Janion – Fantazmaty. Prace ofiarowane Profesor Marii Janion na jej siedemdziesięciolecie*, red. D. Siwicka, M. Bieńczyk, Warszawa 1996, s. 101-104; toż samo [w:] M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i egzystencja. Fragmenty niedokończonego dzieła*, Gdańsk 2004, s. 151-162.

krycia, jakim było rozszyfrowanie autora kryjącego się pod pseudonimem Bonawentury:

> No i stało się. Jesienią 1987 roku – dzięki nowemu znalezisku – Ruth Haag, bibliotekarka uniwersytetu w Amsterdamie, mogła ostatecznie potwierdzić autorstwo Augusta Klingemanna.
>
> Tym niezwykłym znaleziskiem był szkic autobiografii Klingemanna z 1830 roku, sporządzony prawdopodobnie dla nowego leksykonu pseudonimów Friedricha Rassmanna; nie został on opublikowany, ponieważ Rassmann zmarł w 1831 roku w kilka tygodni po śmierci Klingemanna. W wykazie dzieł dołączonym do owej autobiografii Klingemann własnoręcznie umieścił *Straże nocne* jako swoje dzieło[9].

Gdyby nie dr Krystyna Krzemień-Ojak, nigdy nie mielibyśmy dostępu do tych najnowszych odkryć, które przekazywał niemiecki edytor *Nachtwachen von Bonawentura*, czyli prof. Dietzsch[10]. Książka została w mej ocenie przełożona znakomicie – w żaden sposób nie gubi ona ironii i tragiczności, które wyraża oryginał.

Ustalenie autorstwa *Straży nocnych* – przez lata zresztą wielu badaczy nie mogło uwierzyć, by to Klingemann był autorem arcydzieła – zainspirowało Redakcję Naukowej Serii Wydawniczej „Czarny Romantyzm" do innego przedsięwzięcia: edycji *Fausta* Klingemanna ze wstępem i w XIX-wiecznym przekładzie księcia Edwarda Lubomirskiego (1796–1823). Wstęp do tego dzieła napisany przez Lubomirskiego z 1819 roku przynosi pierwszy dojrzały program literatury romantycznej w Polsce (formułowany jeszcze przed Mickiewiczem)[11]. I w tym przypadku bezcenna okazała się pomoc pani Krystyny Krzemień-Ojak: przełożyła tekst prof. Dietzscha *„Faust" Klingemanna – konteksty epoki*, pomogła opracować do niego przypisy. Właściwie w czasie pracy nad obszernymi przypisami do *Straży nocnych* nawiązała się między

[9] S. Dietzsch, *Od Bonawentury do Augusta Klingemanna – w poszukiwaniu autora*, [w:] Bonawentura, *Straże nocne*, wyd. cyt., s. 16-17. Badacz powołuje się na pracę Ruth Haag: *Noch niemal: Der Verfasser der „Nachwachen von Bonawentura"*, „Euphorion" 1987, nr 3.

[10] *Nachtwachen*. Von Bonaventura. Herausgegeben Und mit Anmerkungen Und einem Nachtwort „Morgenröte der Moderne" von Steffen Dietzsch. Mit 16 Radierungen von Michael Diller, Frankfurt am Main 1991.

[11] Zob. A. E. F. Klingemann, *Faust. Tragedia w pięciu aktach*, wydanie polsko-niemieckie, przekład i wstęp Edwarda Lubomirskiego, red. i opr. tekstu Ł. Zabielski, wprow. J. Ławski, S. Dietzsch, L. Libera, M. Kopij-Weiß, Białystok 2013, ss. 406.

nami prawdziwa więź wzajemnego szacunku i przyjaźni. Wpłynęła na to szczera pasja Pani Krystyny: przypisowi potrafiła poświęcić miesiąc dociekań. Pracowała z niezwykłą wnikliwością; tam, gdzie miała wątpliwości, potrafiła podważać, zdawało by się, pewne już twierdzenia. Zbudowała w ciągu lat pracy sieć kontaktów z przedstawicielami różnych dyscyplin naukowych. Problemy filozoficzne konsultowała w Warszawie, Wrocławiu i Berlinie, a sprawy muzykologiczne (w przekładach z XIX wieku) u specjalistów niemieckich. W kwestiach dotyczących XVIII- i XIX-wiecznej astronomii i kosmologii naradzała się z historykami nauki. A równocześnie nigdy nie rezygnowała z podjętych zobowiązań. Można było na niej polegać jak na mało kim. Nie zrażały jej własne, pogłębiające się kłopoty zdrowotne.

Bodaj największą przygodą okazał się przekład *Nocnej strony przyrodoznawstwa* Gotthilfa Heinricha von Schuberta. Podjęliśmy nad nim pracę około 2010 roku. To dzieło fundamentalne dla nurtu „czarnego romantyzmu" w Polsce, do tej pory znane tylko z omówień[12]. Zarówno dr Krystyna Krzemień-Ojak, jak i prof. Sław Krzemień-Ojak, bardzo zapalili się do tej idei przekładu Schuberta. Szybko namówili prof. Dietzscha do napisania wstępu; długo, ale skutecznie, pracowali z prof. Dietzschem nad opracowaniem przypisów do tego tłumaczenia. W końcu w części – jakże ważnej w pracy z pogranicza przyrodoznawstwa XIX-wiecznego i filozofii – poświęconej identyfikacji gatunków, rodzajów, systematyki przypisy te opracowała wnuczka pani Krystyny, biolożka, dr Łucja Krzemień-Ojak. Pod koniec prac dr Krystyna Krzemień-Ojak znalazła jeszcze jednego badacza z napisanym już po niemiecku tekstem, który znakomicie wprowadzał czytelnika w niemieckie przyrodoznawstwo – dra Alberto Bonchino, Włocha pracującego w Dreźnie. I tak, również jego tekst, niesłychanie erudycyjny, został przez Panią Krystynę przełożony, a przez nas wydany![13]

Już w trakcie prac nad *Nocną stroną przyrodoznawstwa* pojawił się „problem" dość niezwykły: okazało się, że Schubert cytuje w swej książce utwór

[12] W Niemczech filozofowi poświęcono specjalny tom: *Gotthilf Heinrich Schubert. Gedenkschrift zum 200. Geburtstag des romantischen Naturforschers*, Erlangen 1980. Po polsku pisano o Schubercie: B. Andrzejewski, *Przyroda i język. Filozofia wczesnego romantyzmu w Niemczech*, Warszawa – Poznań 1989; P. Bańkowski, *Maurycy Mochnacki jako teoretyk i krytyk romantyzmu polskiego*, Kraków 1913; K. Krzemień-Ojak, *Maurycy Mochnacki…*, wyd. cyt; M. Janion, *Kuźnia natury*; H. Krukowska, *„Nocna strona" romantyzmu*, [w:] *Problemy romantyzmu*, S. II, red. M. Żmigrodzka, Wrocław 1974.

[13] Zob. A. Bonchino, *Od praocenu do łez natury. Baader i Schubert między romantyzmem freiberskim a drezdeńskim (1788–1808)*, [w:] G. H. von Schubert, dz. cyt., s. 23-44.

Goethego zatytułowany w oryginale *Das Märchen*, który krytycznie nie był przekładany w Polsce, lecz ukazał się po polsku w przekładzie jednej z oficyn ezoterycznych z wykładnią podporządkowującą jego znaczenia antropozofii Rudolfa Steinera (1861–1925)[14]. Istniało podejrzenie, że również przekład mógł być podporządkowany *a priori* przyjętym tezom myśliciela. Nie bez zachęty prof. Sława Krzemienia-Ojaka Pani Krystyna podjęła natychmiast decyzję o przełożeniu *Baśni* Goethego. Była ona ostatnią książką w jej przekładzie, która do niej dotarła przed śmiercią. O meandrach tego przekładu jeszcze wspomnę. Tym samym przyswojono polszczyźnie drugi najczęściej po *Fauście* komentowany na świecie tekst Goethego; z tych światowych lektur zdawał sprawę wyczerpujący *Wstęp*[15].

Tymczasem przed tłumaczeniem Schuberta i Goethego piętrzyły się kłopoty. Najpierw wsparcia edycji odmówił Instytut Goethego w Warszawie, wskazując, że jego priorytetem są nie przekłady Schuberta czy Goethego, lecz literatury współczesnej. Nie pomogło wspólnie wystosowane pismo do tej instytucji – odmowa była tym razem jeszcze szybsza[16].

[14] J. W. Goethe, *Baśń*, przeł. M. Sołek, il. M. Smoławska, Kraków [b. r., właśc. 2000], ss. 62.

[15] Zob. W. Kunicki, *O „Baśni" Goethego*; J. Ławski, *Błędne ognie. O hipersemiozie w „Baśni" Goethego*, [w:] J. W. von Goethe, dz. cyt., s. 15-30, 51-74.

[16] Do Dr. Georga M. Blockmanna 27 lipca 2013 roku pisaliśmy (J. Ławski, K. Krzemieniowa, S. Dietzsch) między innymi:

„Wielce Szanowny Pan Dr Georg M. Blockmann, Dyrektor Instytutu Goethego w Warszawie

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Zwracamy się do Pana Dyrektora z prośbą i zrazem propozycją wsparcia prowadzonych od wielu lat przez nasz zespół działań związanych z przekładami klasyki niemieckiej.

Równocześnie z pisaniem tego listu do Pana Dyrektora złożyliśmy wniosek do Goethe Institut o wsparcie niewielką sumą przekładu klasycznej książki niemieckiej Gothilfa Heinricha von Schuberta *Ansichten von der Naturseite der Naturwissenschaft* (Dresden 1808). Praca nad tym przekładem zajęła nam kilka lat, wykonała go najbardziej doświadczona w naszym kraju translatorka, opracowali naukowo polski i niemiecki uczony. Dzieło ma zasadnicze znaczenie dla zrozumienia polsko-niemieckich związków kulturowych w okresie Romantyzmu.

Zanim jeszcze napisaliśmy list, otrzymaliśmy natychmiast odpowiedź negatywną!

Nigdy wcześniej nie zwracaliśmy się do Instytutu o wsparcie…

Rozumiemy dobrze, że przekłady współczesnej niemieckiej literatury na język polski i polskiej na niemiecki są priorytetem w działalności Instytutu. Istnieje jednak taka sfera relacji polsko-niemieckich na polu literatury i refleksji filozoficznej, która dla Polaków ma znaczenie pierwszorzędne, a dla Niemców pozostaje wciąż nieodkryta. Tą sferą jest wpływ kultury, literatury niemieckiej na polski Romantyzm – najważniejszą epokę do tej pory w historii literatury polskiej. Wpływ Niemców był na polski romantyzm kluczowy! Do tej pory udało nam się wydać kilka obszernych i pionierskich pozycji – w tym pierwszy polski przekład *Straży nocnych* Bonawentury (A. E. F. Klingemanna). […]".

Historia ta popsuła nam humory na wiele miesięcy.

Prace opóźniały też naturalne kłopoty z komunikacją między osobami w nie zaangażowanymi na linii Berlin – Warszawa – Białystok. W pewnym momencie rozważaliśmy nawet publikację w polskim tomie równocześnie przekładu Schuberta i niemieckiego oryginału. Skoro jednak nie był to tekst dostępny w Niemczech w zmodernizowanej formie ortograficznej i interpunkcyjnej, a tylko osiągalny w reprincie w wersji elektronicznej i drukowanej, nie widziałem potrzeby opóźniania druku polskiego przekładu[17]. Niewątpliwie przygotowanie uwspółcześnionej wersji tekstu niemieckiego zajęłoby przynajmniej kolejny rok. Tymczasem zdrowie Pani Krystyny nie zawsze dopisywało. 1 lutego 2015 roku pisała:

> Szanowny Panie Profesorze.
>
> W zasadzie Schubert jest gotowy. Mam jeszcze do sczytania 3 wykłady. Lektura się wlecze, bo po zakraplaniu oka przez jakiś czas źle widzę, a muszę to robić 4 x dziennie.
>
> Myślę, że wyślemy całość w czwartek.
>
> Nie wiem, czy Pan pamięta o swojej obietnicy, że pokaże Pan tekst komuś zorientowanemu w astronomii.
>
> – A w ogóle chciałabym porozmawiać o różnych sprawach i mam nadzieję, że znajdzie Pan wkrótce czas, by „zajrzeć" do tekstu, włącznie z przypisami.
>
> Chyba Pana zaskoczymy. Gotowa jestem przyjechać do B.[18]

Ostatecznie dr Krystyna Krzemień-Ojak otrzymała przed śmiercią tylko wydanie *Baśni* (poprawioną wersję wznowiono w 2017 roku)[19]. *Nocna strona przyrodoznawstwa* ukazała się krótko po śmierci Tłumaczki w sierpniu 2016 roku (wydana z datą 2015 roku). Wydanie to nie byłoby możliwe bez wsparcia, jakiego – z pełną życzliwością, cierpliwością – udzieliła nam Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, której w imieniu całego Zespołu przygotowującego wydanie *Baśni* Goethego i *Nocnej strony przyrodoznawstwa* Schuberta pragnę złożyć publicznie podziękowania.

Jako także badacz polskiego romantyzmu nie mogę w tym miejscu nie wspomnieć o wybitnej monografii Krystyny Krzemień-Ojak *Maurycy Mochnacki. Program kulturalny i myśl krytycznoliteracka* (Warszawa 1975). Badaczka podjęła w swej rozprawie doktorskiej wszystkie fundamental-

[17] Niemiecki tekst Schuberta dostępny jest w Internecie pod adresem: http://www.deutschestextarchiv.de/book/show/schubert_naturwissenschaft_1808.

[18] Mail K. Krzemień-Ojak do autora niniejszego tekstu z 1.02.2015 r.

[19] Jeśli chodzi o wyd. 2 *Baśni*, zob. przypis nr 1. Wydanie pierwsze wyszło w 2015 roku.

ne zagadnienia myśli Mochnackiego, mocno osadzając swą refleksję na literaturze niemieckiej XIX wieku, którą znała nie z przekładów, lecz z oryginałów (w tym Schuberta!). Pozwoliło to jasno pokazać i skalę nawiązań Mochnackiego [parafrazował on w *O literaturze polskiej w wieku dziewiętnastym* (Warszawa 1830) pewne fragmenty Schuberta], i zaprezentować polskim badaczom niemieckiego myśliciela (właściwie: intencje Mochnackiego w wielu wymiarach rozmijały się z tezami niemieckich filozofów, w tym Schuberta, który tworzył metafizykę natury, podczas gdy Polak rozwijał filozofię historii i kultury). Książka ta nie straciła wartości do dziś – rzetelna w odniesieniach do niemałej polskiej i niemieckiej literatury przedmiotu, w filozoficzny, pogłębiony sposób analizowała teksty Mochnackiego. Nie dziwi zatem ogromna ilość odwołań do niej w literaturze o polskim wieku XIX.

Ostatnią pracą podjętą przez dr Krystynę Krzemień-Ojak był przekład dwu klasycznych i arcytrudnych tekstów Jean-Paula Richtera[20]. Przekładanie tego pisarza, bez którego trudno badać świadomość estetyczną młodych romantyków polskich[21], było prawdziwym jej marzeniem. Z jej inicjatywy i z wsparciem prof. Dietzscha rozpoczęliśmy nawet prace nad projektem *Jean-Paul po polsku. Projekt translatorski i naukowy* (jego zarys napisałem po konsultacjach z Tłumaczką w październiku 2013 roku). Ostatecznie udało się ukończyć przekłady dwóch utworów: do realizacji projektu zniechęcał stosunek instytucji, która, zda się, ze swej nazwy powołana była do wspierania tego typu działań.

Można tylko wyrazić nadzieję, że uda się w najbliższym czasie wydać ostatnie tłumaczenia dr Krzemień-Ojak. Stan polskich przekładów Jean-Paula, pisarza arcytrudnego, jest katastrofalny. Badacze romantyzmu polskiego często odwołują się nie do oryginałów lub kompletnych przekładów, których jest mało, lecz do już znanych i przyswojonych polszczyźnie fragmentów, takich jak motto do IV cz. *Dziadów* Mickiewicza[22]. Jak się wydaje, nie trzeba więc uzasadniać potrzeby spełnienia testamentu Tłumaczki.

[20] Chodzi o: *Hesperusa* i *Selberlebensbeschreibung* Jean-Paula.

[21] Por. A. Kowalczykowa, *Kim jest Gustaw?*, [w:] tejże, *Wokół romantyzmu. Estetyka – polityka – historia*, red. i opr. tekstu A. Janicka, G. Kowalski, Białystok 2014, s. 13-20.

[22] Z nowszych i dawnych przekładów por. Jean-Paul, *Mowa wypowiedziana przez umarłego Chrystusa ze szczytu kosmicznego gmachu o tym, że nie ma Boga*, przeł. M. Żmigrodzka, „Kronos" 2011, nr 1.

Biografia (próba ogarnięcia)

Cechą szczególną pani Krystyny było to, że nie lubiła porządkować swojej biografii, ale też nie pomogli jej w tym inni[23]. Nie pozostawiła też żadnego oficjalnego życiorysu. Przedstawione poniżej informacje zostały zebrane dzięki pomocy pana dr. Pawła Krzemienia-Ojaka, syna, oraz pani dr Łucji Krzemień-Ojak, wnuczki bohaterki tej opowieści. Jako biografia „ogarnięta" ze strzępów informacji posiada ona niewątpliwe luki i powinna być traktowana jako szkic do porządnego hasła słownikowego.

Krystyna Barbara Krzemień-Ojak, z domu Jakubik, urodziła się 13 lutego 1932 roku w Warszawie w rodzinie kolejarskiej. Zmarła również w Warszawie 16 marca 2016 roku[24].

Ojciec Krystyny, ślusarz, pracował na kolei, natomiast matka, Aniela Jakubik z domu Rukat, była krawcową, prasowaczką, kucharką, pracownikiem fizycznym. Miała troje rodzeństwa, spośród którego była najstarsza: wraz z siostrą urodziła się przed wojną, z kolei brat i siostra już po wojnie. Szkołę podstawową ukończyła w Małkini. W 1950 roku ukończyła Szkołę Ogólnokształcącą Stopnia Licealnego w Sadownem (była to wcześniej filia szkoły w Ostrowi Mazowieckiej). Następnie studiowała polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim, którą ukończyła w 1954 roku. W czasie studiów poznała Sława Krzemienia-Ojaka, z którym 9 kwietnia 1953 roku wzięła ślub. Ze związku tego urodzili się: syn Paweł 20 stycznia 1955 roku w Warszawie oraz córka Maria 21 marca 1956 roku w Mińsku Mazowieckim.

Tuż po studiach Krystyna Krzemień-Ojak pracowała w jednostce wojskowej w Wesołej i w Mińsku Mazowieckim, ucząc języka polskiego wojskowych przygotowujących się do matury[25]. W 1961 roku państwo Krzemień-Ojak przenieśli się do Warszawy, gdzie zamieszkali przy ul. Mokotowskiej. Prawdopodobnie podejmowała wtedy, tuż po przeprowadzce, dorywcze prace zlecone. 6 maja 1964 roku rozpoczęła pracę w Technikum Budowalnym dla Pracujących przy ul. Górnośląskiej 31 w Warszawie. W tym samym czasie podjęła studia germanistyczne na UW, które ukoń-

[23] Nie znajduję nazwiska Krystyny Krzemień-Ojak w monumentalnym wydawnictwie: *Polscy pisarze i badacze literatury przełomu XX i XXI wieku. Słownik bibliograficzny*, opr. zespół pod red. A. Szałagan, t. 1-3, Warszawa 2014.

[24] Świecki pogrzeb odbył się 24 marca 2016 roku na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

[25] Tę pracę nauczycielską, co było wyjątkiem, lubiła wspominać.

czyła w 1968 roku. Prawdopodobnie pracowała jako sekretarka prof. Mariana Żychowskiego (1922–1972)[26].

Od 1 sierpnia 1968 roku do 30 września 1972 roku była zatrudniona jako starszy asystent w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR w Warszawie. W tym samym czasie pracowała nad rozprawą doktorską *Maurycy Mochnacki: program kulturalny i myśl krytycznoliteracka*, pisaną pod kierunkiem prof. Marii Żmigrodzkiej (IBL PAN). Pracę tę obroniła 17 czerwca 1972 roku, a recenzentami w przewodzie byli prof. nadzw. Maria Janion (IBL PAN) i doc. Jerzy Szacki (1929–2016, UW).

1 października 1972 roku, zaraz po obronie doktoratu, została zatrudniona w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN jako adiunkt w niepełnym wymiarze godzin. Pracowała w IFiS PAN do 31 marca 1991 roku. Od 1 listopada 1990 roku na pół etatu, a potem od 1 marca na pełnym etacie zatrudniona też była w Państwowym Wydawnictwie „Wiedza Powszechna". 30 kwietnia 1992 roku przeszła na emeryturę, w czasie której nadal intensywnie zajmowała się pracą tłumaczeniową i działalnością społeczną.

Była współfundatorem Fundacji im. Augusta hr. Cieszkowskiego, ustanowionej 13 stycznia 1992 r., której celem było podejmowanie i popieranie badań nad związkami między filozofią niemiecką a kulturą polską oraz upowszechnianie ich wyników. Twórcami fundacji byli: Krystyna Barbara Krzemień-Ojak, Ryszard Panasiuk, Józef Tadeusz Namowicz, Stanisław Pieróg, Marcin Poręba, Stanisław Makowski, Zbigniew Kuderowicz, Maciej Potępa, Marek Siemek, Jerzy Szacki. Wymienieni badacze 6-8 czerwca 1995 roku, zorganizowali wraz z Uniwersytetem Łódzkim konferencję pt. „Hrabia August Cieszkowski w kręgu niemieckiej i polskiej tradycji filozoficznej".

Dr Krzemień-Ojak została członkiem Internationale Schelling-Gesellschaft[27]. Pracami przekładowymi zainteresowała się (bardzo wstępnie) w czasie studiów germanistycznych, prowadzonych pod kierunkiem wybit-

[26] Był on historykiem, profesorem nadzw. od 1962 r., zwyczajnym od 1969, zatrudnionym w Szkole Partyjnej przy KC PZPR, a następnie w WSNS. Należał do PZPR.

[27] Zachowała się lista tłumaczeń Schellinga przygotowana z myślą o przyjęciu do Stowarzyszenia. W pięknym wspomnieniu o Krystynie Krzemień-Ojak prof. Steffen Dietzsch napisał: „Ihre großen Verdienste bei der Übersetzung von Hauptwerken der Klassischen Deutschen Philosophie (namentlich Schellings) wurden auch international anerkannt; so wurde sie Mitglied im Beirat der Internationalen Schelling-Gesellschaft", [w:] Acta LITTERArum, https://www.iablis.de/acta-litterarum/44-iablis/t/2016/48.

nego badacza kultury niemieckiej, prof. Emila Adlera (1906–1997)[28], a rozwinęła tę pasję w czasie pisania doktoratu. Była wiele razy nagradzana:

W 1995 roku otrzymała nagrodę Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich za 1994 rok za przekład *Teorii estetycznej* Adorna.

W 1991 zasiadała w jury nagrody ETP za najlepsze tłumaczenie wydane w formie książkowej (i dostała dyplom na podziękowanie).

01.10.2001 otrzymała nagrodę zespołową za wybite osiągnięcia naukowe w roku 2000 Ministra Edukacji Narodowej za współautorstwo pracy pt. *Deutsch-polnische Beziehungen in Geschichte und Gegenwart. Bibliographie*.

Warto odnotować też mniej znane prace dr Krzemień-Ojak: w 1954 roku ukazał się *Wybór poezji* Adama Mickiewicza w opracowaniu Zdzisława Libery („Czytelnik", 1954), w którym „przypisy w oparciu o wyd. narodowe oprac. Krystyna Krzemień-Ojak"[29]. W 1956 roku ukazały się 3 wydania tej publikacji w opracowaniu graficznym Andrzeja Heidricha. Teksty Mickiewicza „oparto na: Adam Mickiewicz, *Dzieła*. Wyd. narodowe, t. 1 i 2. Warszawa 1949"[30]. Była też autorką hasła *Maurycy Mochnacki* w wielkim przewodniku encyklopedycznym z 1984 roku[31]. Podobnych prac, przedsiębranych od czasów studiów aż do śmierci, musiało być więcej, bo Krystyna Krzemień-Ojak była osobą niezwykle pracowitą, a też systematyczną.

Do tych suchych informacji chciałbym dorzucić kilka innych, które wynikają z moich rozmów z panią Krystyną. Język niemiecki zaczęła poznawać gruntowniej po wojnie, gdy poproszoną ją o przygotowanie referatu bodaj o *Hermanie i Dorothei* Goethego. Tekst poznała w oryginale – tak zaczęła się też jej znajomość ze szwabachą. Swobodnie z tej czcionki czytała i tłumaczyła.

Traumatyczne doświadczenia wojenne ukształtowały w niej przekonanie, iż świat nie może być taki jak przed wojną, taki jak ten, który doprowadził do zbrodni wojennych, w tym Holokaustu. Dlatego w okresie tuż-powojen-

[28] Zob. E. Adler, *J. G. Herder i oświecenie niemieckie*, Warszawa 1965; tegoż, *Lata młodości J. G. Herdera w Morągu*, „Rocznik Olsztyński", T. V: 1963. K. A. Kuczyński, *Emil Adler – polski badacz twórczości Johanna Gottfrieda Herdera*, „Studia Niemcoznawcze" 2003, t. 23, s. 459-466.

[29] Podaje według *Katalogów Biblioteki Narodowej*, w których nie odnotowano 2. wydania tej publikacji.

[30] Tamże.

[31] Zob. K. Krzemień-Ojak, *Maurycy Mochnacki*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, red. J. Krzyżanowski, Cz. Hernas, A. Hutnikiewicz et al., Warszawa 1984, s. 690.

nym (studia) gorąco wierzyła w idee społeczeństwa komunistycznego. Wiedziała, iż zapamiętano ją z tamtych czasów jako gorliwą marksistkę. Wiarę tę porzucała stopniowo. Nie chciała o tym mówić publicznie. Poproszona o udzielenie wywiadu lub spotkanie z moimi doktorantami[32], odmawiała konsekwentnie, powtarzając wielokrotnie ze skromnością: „Nie byliśmy bohaterami, nie ma o czym opowiadać!" Za swe największe osiągnięcie uważała nie tyle same przekłady (choć je, oczywista, też ceniła), ile walkę o to, by w PRL-u przekładać niemieckich filozofów, na których patrzono ze szczególną nieufnością. Z kolei w Niemczech nieufnie podchodzono do tłumaczy z krajów komunistycznych, gdzie przecież takie przekłady kontrolowała cenzura. Pracę w tych warunkach uważała za trudną, ale przynoszącą, gdy coś się udało, najwięcej satysfakcji. Jednakże, by nie tworzyć wrażenia jakiejś bohaterszczyzny, odmawiała wszelkim zaproszeniom do publicznych występów, podkreślając, że za bardzo ją one stresują.

Jako tłumaczka uważała się za osobę spełnioną, pomimo iż niejeden raz stawiać musiała czoła krytykom swych przekładów. Sądzę, że powodzenie prac translatorskich, uznanie, jakim się cieszą po jej śmierci, rozstrzyga jednoznacznie te wszystkie zamierzchłe spory na jej korzyć.

W jej pracy zawodowej był element, który uważała za niepowodzenie. Tuż po doktoracie rozpoczęła prace nad habilitacją z niemieckiej filozofii XIX-wiecznej. Prace te – a miała ku temu, jak jestem pewien, wszelkie predyspozycje – były już zaawansowane, gdy okazało się, iż habilitację na podobny temat zgłosił inny, uznany już badacz. Do kwestii tej nigdy nie powróciła, mówiła o niej z lekkim żalem, szczególnie wtedy, gdy, biorąc pod uwagę jej ogromny dorobek i znawstwo w tej dziedzinie, zwracaliśmy się do niej „pani profesor". Mówiła wtedy: „Ale ja nie jestem żadnym profesorem".

Była przecież znana powszechnie i ceniona w całym środowisku polonistycznym, germanistycznym i filozoficznym, w którym posiadała rozległe kontakty. Tym większe, że przecież jako żona prof. Sława Krzemienia-Ojaka brała też udział w życiu intelektualnym warszawskiej inteligencji od lat 70. do końca XX wieku, tej jej części związanej z Uniwersytetem Warszawskim i Polską Akademią Nauk.

Angażowała się w prace naukowe swego małżonka, wybitnego kulturoznawcy. W pracy naukowej, która stanowiła ich prawdziwą, gorącą pasję, stanowili doskonały zespół. Wiem to, bo w sprawy, które realizowałem z panią

[32] Wielokrotnie ją o takie świadectwo prosiłem; bez skutku. Chętniej opowiadała o latach 60. i 70. (i koniecznie przez telefon).

Krystyną (np. tłumaczenie *Baśni*), wielokrotnie angażował się pan Profesor: zdobywał książki na Allegro, przewoził materiały do Białegostoku, gdzie wraz ze mną pracował na Wydziale Filologicznym[33]. Wspierali się jako wydawcy i komentatorzy klasycznych pism filozoficznych światowego formatu (Schelling, Vico, Adorno). Z niezwykłą czułością Pani Krystyna pielęgnowała pamięć o swoim Mężu po jego śmierci. Wzięła udział w uroczystości nadania sali imienia prof. Sława Krzemienia-Ojaka na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku, starała się zebrać jego niewydane dzieła. Bez wahania przekazała mojemu doktorantowi, który pisał rozprawę o Stanisławie Jacku Machniewiczu, papiery swego męża. Dla prof. Sława Krzemienia-Ojaka Machniewicz stał się bodaj ostatnią przygodą edytorską[34].

Od przejścia na emeryturę ponad wszystko ceniła spokojną pracę z tekstem przy mocnej herbacie (nie piła kawy), w warszawskim mieszkaniu przy ul. Wiktorii Wiedeńskiej 3. Wakacje spędzała w ukochanym domu w Natolinie nad Bugiem – z dokumentów rodzinnych wynika, iż w 1988 roku uzyskała wykształcenie „rolnika wykwalifikowanego (pszczelarza)"[35], choć ziemi nie uprawiała i pszczelarką raczej nie była, co piszę z uśmiechem pełnym łagodności[36].

Ponad wszystko ceniła sobie relacje rodzinne. Lubiła rozmawiać przez telefon, a „najulubieńszym" tematem tych rozmów – prócz wspomnień – były wnuczęta. Dlatego udział jej wnuczki, doktora nauk biologicznych,

[33] Z licznych takich kontaktów przypomnę list Profesora z 13 sierpnia 2012 roku: „Mówi mi Żona, że chciałby Pan dostać tekst z konferencji o Żeromskim. Jest to drobiazg – komunikat parostronicowy, wykrojony z obszernego wstępu do *Wyboru pism estetycznych* Michała Sobeskiego (Kraków 2011, seria Klasyków Estetyki Polskiej). Opowiedziałem w nim o debiucie Sobeskiego: broszurze o *Dziejach grzechu* – tekście charakterystycznym, bo utrzymanym w standardowej aurze młodopolskiej i przepełnionym stosownym szacunkiem dla Żeromskiego / Mistrza. Przesyłam – ale niech się Pan zbyt wiele po nim nie spodziewa. O samym Żeromskim nigdy nie pisałem.

Z pozdrowieniami – S. Krzemień".

Tekst prof. Krzemienia-Ojaka: *W kręgu wpływów mistrza: Michał Sobeski*, [w:] *Żeromski. Tradycja i eksperyment*, idea J. Ławski, red. A. Janicka, A. Kowalczykowa, G. Kowalski, Białystok – Rapperswil 2013, s. 231-237.

[34] S. Machniewicz, *Wybór pism estetycznych*, wstęp i opr. S. Krzemień-Ojak, Kraków 2012.

[35] Informacja od Rodziny.

[36] Jak wyjaśniła mi wnuczka, dr Łucja Krzemień-Ojak: „Faktycznie zawodowo Babcia nie zajmowała się ani rolnictwem ani pszczelarstwem, ale działka była jej hobby (hodowała i warzywa, i kwiaty), a pszczoły bardzo kochała. Nigdy nie prowadziła dużej pasieki, tylko tak na własny użytek, ale całe dzieciństwo miałyśmy z siostrą własny miód. Pod koniec jej życia zdarzały się lata bez pszczół i wtedy lamentowała, że tak smutno, bo nie brzęczą przy kwiatach. Teraz pszczołami zajmuje się mój mąż, zresztą zachęciła go do tego Babcia, gdyż była już chora, a ktoś musiał zająć się ulem. Ku jej ogromnej uciesze bardzo mu się to spodobało" [mail z 2 X 2017 r.].

Łucji Krzemień-Ojak, w edycji jej ostatniego przekładu – *Nocnej strony przyrodoznawstwa* Schuberta – uważała za powód do dumy. Wiem, że było to nie tylko symboliczne spełnienie jej marzenia.

Jak pracowała…

Pani dr Krystyna Krzemień-Ojak była w pełnym tego słowa znaczeniu: profesjonalistką. Bardziej niż tempo prac liczyła się dla niej jakość pracy. Jeszcze w 2015 roku, już ciężko chora, pojechała pociągiem „po słówka", jak mówiła, do Berlina do państwa Dietzschów. Konsultowała niezliczone szczegóły z badaczami dziejów nauki XIX-wiecznej. Była niezwykle uparta w dążeniu do celu. Tylko temu uporowi zawdzięczamy przypisy do polskich wydań niemieckich klasyków, których napisanie z nieskończoną cierpliwością egzekwowała od swoich oddanych przyjaciół filozofów i germanistów w Niemczech, w tym od państwa Dietzschów. Nieufna wobec komputera i poczty elektronicznej, korzystała w tym zakresie z wyłącznej pomocy Męża, Syna i Wnuczki. Doskonale zdając sobie sprawę z możliwości Internetu, i w tym wymiarze korzystała z pomocy pośredników, członków rodziny. Co trzeba podkreślić, prawdziwym żywiołem pani Krystyny była rozmowa telefoniczna.

Przekłady – nie tylko filozoficzne – zawsze będą budzić spory. Tak też było z przekładami dr Krzemień-Ojak. Niektórzy zarzucali jej zbyt daleko idące ingerencje w oryginał, skłonność do parafrazowania, zbytnią dowolność w interpretacji oryginału. Nie mam wątpliwości, że tego rodzaju sądy można sformułować o każdym przekładzie. Tłumaczka, o czym ani na chwilę nie można zapominać, pracowała w tym przypadku z takim materiałem, który stylistyką i leksyką przerażał nawet w oryginale, by tylko wspomnieć pisma Schellinga, którego, nie tylko w moim mniemaniu, to pani Krystyna uczyniła zrozumiałym w polszczyźnie. Tysiące studentów filozofii i filologii pracują od lat na jej przekładach – jest to wymierny sprawdzian wartości translacji[37].

[37] Wśród tych dokonań K. Krzemień-Ojak, których znaczenie trudno przecenić, są jej przekłady Schellinga. Zob. F. W. J. von Schelling, *System idealizmu transcendentalnego*; *O historii nowszej filozofii (z wykładów monachijskich)*, przekład, wstęp i skorowidze K. Krzemieniowa, tekst opr. M. J. Siemek, wyd. 2, Warszawa 2015 (wyd. 1: 1979); F. W. J. von Schelling, *Filozofia sztuki*; *O stosunku sztuk plastycznych do przyrody*; *Bruno, czyli O boskiej i naturalnej zasadzie rzeczy rozmowa*, przekład, wstęp i przypisy K. Krzemieniowa, przejrzał przekład Z. Kuderowicz, wyd. 2, Warszawa 2015 (wyd. 1: 1983).

Co się tyczy jej przekładów z pogranicza literatury i filozofii (Goethe, Schubert, Bonawentura), mogę odpowiedzialnie napisać, iż są to prawdziwe dokonania translatorskie! Do tego w krótkim czasie sprawdzone przez uniwersyteckie grono „użytkowników", coraz częściej piszących rozprawy na przykład o prawie nieznanym w Polsce Bonawenturze, który okazał się Klingemannem. Ówże Klingemann znany był u nas tylko jako niemiecki inscenizator *Fausta* Goethego, podczas gdy reedycja polskiego przekładu własnego jego dramatu *Faust. Tragedia w pięciu aktach* (1819)[38] ujawniła nieznany dotąd projekt odnowienia polskiej kultury narodowej przez odwołanie się do niemieckich, symboliczno-mitycznych wzorców. Jego autorem był książę Edward Lubomirski[39]. Tych „nowości" w badaniach nad polskim romantyzmem nie byłoby bez entuzjazmu i precyzji w pracy Krystyny Krzemień-Ojak.

O tym, jak się organizowała, jak zbierała materiał, daje wyobrażenie list do piszącego te słowa z 30 stycznia 2013 roku, kiedy snuliśmy plany dotyczące edycji Jean-Paula:

> Drogi Panie Profesorze,
>
> Udało mi się wyłudzić pełny tekst *Selberlebensbeschreibung* (1818), w wydaniu Philipp Reclam jun. Stuttgart 1971/ Podobnie jak fragmenty, które już przetłumaczyłam, to wydanie ma też za podstawę *Sämtliche Werke*, Weimar 1934.
>
> Wyciąg 1 i 2 wykładu obejmuje 13 stron. Odpowiada to 60 stronom w wydaniu Reclamu:
>
> Strona = 37 wierszy x 50 znaków
>
> Wykład trzeci obejmuje 18 stron, plus objaśnienia – 5 stron.
>
> Tomik zawiera 2 teksty: oprócz *Selberlebensbeschreibung Konjektural-Biographie* – s. 80-141, plus objaśnienia 5. Drugi tekst J. Paula jest skonstruowany jako *poetische Epistel*, jest ich siedem. Ponadto Posłowie Ralpha-Reinera Wuthenow – 24 s.; tytuł posłowia *Gegenwärtige Vergangenheit und erinnerte Zukunft*; jest b. interesujące.
>
> Fragmencik z posłowia:
>
> „Nicht in der >Bedeutung< liegt also der Anspruch, sondern in der ironischen Gewißheit, exemplarisches Narrentum zu liefern, ja, zu leben. Doch gilt genangenommen der Primat der Individualität nur innerhalb der durch den vermutlichen Lebenslauf entworfen, im Erzählen deutlich akzentuierten Fiktion" (s. 171).

[38] Zob. M. Podlasiak, *August Klingemann jako inscenizator „Fausta" Goethego*, [w:] *Noc. Symbol – Temat – Metafora*, T. 1: *Wokół „Straży nocnych" Bonawentury*, red. J. Ławski, K. Korotkich, M. Bajko, Białystok 2011, s. 281-293.

[39] Por. J. Ławski, *Rok 1819. Pierwszy romantyczny program dramatu narodowego Edwarda księcia Lubomirskiego*, [w:] *Noc…*, t. 1, dz. cyt., s. 293-330.

Mam wrażenie, że razem wydane, te dwa teksty uwidoczniają pełniejsze pole gry romantycznej.

Zdobyłam także jeszcze starszy egzemplarz *Flegeljahre* (powiedzmy: *Szczenięce lata*) – 2 tomiki obejmujące 260 s.; niestety bez objaśnień i przypisów, format ten sam.

Wkrótce załączę nie do końca wyjaśniony tekst fragmentaryczny, który teraz zacznę uzupełniać – jeśli Pan uzna, że warto. Ja myślę, że to znakomicie wzbogaciłoby obraz epoki.

A jeśli chodzi o Tiecka:

Przyniosłam dwutomowe wydanie Werke z 1985 roku. Tom zawiera a) *Des gestiefelte Kater* (to sceniczne, ale tłumaczone) b) *Der blonde Eckbert* – nie pamiętam, czy tłumaczony, c) *Leben des berühmten Kaisers Abraham Tonelli, Eine Autobiographie in drei Abschnitten* d) *Der Runenberg* e) *Die Gemälde* (Novelle);

t. 2 a) *Die Voglescheuche* b) *Des Lebensüberfluß* c) *Literaturwissenschaftlichen Schriften* [*Shakespeares Bachandlung des Wunderbaren* (tłum.) *Die altdentschen Minnelieder*; *„Die Piccolomini”*, *„Wallensteins Tod” Die neue Volkspoesie*, *Zum Begriff der Novelle* – czyli wszystko to, na czym Panu chyba mniej zależy.

W katalogu PBL niewiele pozycji Tiecka i o nim. Dramatów brak. Czy Pan dysponuje tekstami? Czy znów trzeba będzie nękać Dietzscha?

W jakiej mierze te nowe plany są skrystalizowane?

A co się tyczy *Baśni* Goethego: wydawałoby mi się, że trzeba podkreślić wątek zainteresowań przyrodoznawczych epoki i samego Goethego, przecież odpowiedzialnego za gospodarkę kopalnianą w Księstwie Weimarskim i pasjonującego się obserwacjami przyrodniczymi.

Czy mogę liczyć na szybką reakcję w sprawie Jean-Paula?

Pozdrawiam serdecznie. Mam nadzieję, że wypocznie Pan podczas przerwy semestralnej.

Krystyna Krzemieniowa[40]

Krystyna Krzemień-Ojak, mimo swych 81 lat, snuła więc w 2013 roku rozległe plany – część z nich na szczęście udało się zrealizować. Jak pracowała, dają o tym pojęcie dwie z pozoru drobne sprawy. W przypadku przekładu Schuberta wątpliwości budził polski tytuł: *Nocna strona przyrodoznawstwa*. Gubił on bowiem pierwszą część tytułu oryginalnego: *Ansichten von der Nachtseite der Naturwissenschaft*. Rozważaliśmy polskie wersje: *Spojrzenia*... ewentualnie *Wejrzenia z nocnej strony przyrodoznawstwa*. Ale wszystkie one brzmiały niezgrabnie. Stanęło więc, decyzją pani Krystyny, na wersji, którą znamy.

[40] Mail do autora niniejszego tekstu z 30.01.2013 r.

Drugi „detal" tłumaczenia dotyczył ogromnych rozmiarów przypisu, którym Schubert w oryginale opatrzył astronomiczną część swoich rozważań[41]. Przypis zawierał obliczenia i wykresy zrozumiałe li tylko dla historyka nauki XVIII i XIX wieku, a pomimo wszystko dr Krzemień-Ojak konsultowała sprawę przez kilka miesięcy, by ostatecznie zrezygnować z przekładu przypisu (z pełną moją akceptacją tego wyboru, który zresztą zaznaczyliśmy w *Zasadach wydania*).

Jeszcze trudniejszą przygodę przeżyliśmy z *Baśnią* Goethego. Jedną z najważniejszych postaci symbolicznych w tym trudnym do zinterpretowania utworze jest „Wąż" (niemieckie: *die Schlange*). Krystyna Krzemień-Ojak po dłuższym namyśle przyjęła, iż właściwą formą przekładową nie będzie „Wąż", lecz „Wężyca" (forma rzadko używana, ale stara, poświadczona w baśniach i tekstach literackich). W jej odczuciu słowo „Wężyca", z innym rodzajem gramatycznym, nie tyle lepiej odpowiadało niemieckiej formie żeńskiego rodzaju *die Schlange*, ile niwelowało negatywne odczucia, asocjacje, jakie w polszczyźnie wiążą się z „Wężem" rodzaju męskiego. Była to jednak swego rodzaju interpretacja tekstu Goethego, dokonana już przez tłumaczkę. Istotnie, Wąż w *Baśni* jest postacią pozytywną, baśniową, rzekłbym, stworzoną czarodziejską ręką wyobraźni. Mógłby więc być „Wężycą".

Jednak rację mieli także recenzenci edycji – prof. Leszek Libera i prof. Halina Krukowska – sugerujący, by jednak przywrócić tłumaczeniu owego „Węża". Chwaląc przejrzystość i wierność przekładu, apelowali, by powrócić do „Węża"! Decydująca rozmowa, już po zapoznaniu się tłumaczki z recenzjami, przyniosła rozstrzygnięcie: tuż przed drukiem egzemplarzy sygnalnych zmieniono „Wężycę" na „Węża". Tłumaczka przejrzała egzemplarz sygnalny z najwyższą uwagą, skorygowała literówki.

Na jej wyraźną prośbę w ostatecznej wersji zmieniono też formę jej nazwiska. Do sprawy ostatniej wracała wielokrotnie w rozmowach telefonicznych. W katalogach elektronicznych i książkach występowała bowiem jako Krystyna Krzemieniowa[42]. Ta forma, raz kiedyś użyta, stała się

[41] Zob. przypis do wykładu VI [w:] G. H. Schubert, *Ansichten von der Nachtseite der Naturwissenschaft*, Nachdruck der Ausgabe von 1808, Verlag Petra Wald 1997, s. 389-464.

[42] Na przykład wzmiankowane przekłady Schellinga podpisane były *Krystyna Krzemieniowa*. Utrwalił się ów „pseudonim" tak mocno, że znaleźć go można w licznych pracach naukowych, gdzie cytowane są przekłady dr Krzemień-Ojak. Także ja w wydrukowanym egzemplarzu sygnalnym *Baśni* (było ich 6) postawiłem na karcie tytułowej formułę: „Przekład Krystyna Krzemieniowa". Na wyraźną prośbę Tłumaczki dokonałem korekty na wersję poprawną: „Przekład Krystyna Krzemień-Ojak".

w istocie często powtarzanym jej pseudonimem. Pod koniec życia wyraźnie i stanowczo życzyła sobie, by wszystkie jej przekłady podpisywać nazwiskiem, które „dzieliła ze Sławkiem", to jest chciała występować jako Krystyna Krzemień-Ojak.

Im dłużej myślę o Wężu i Wężycy z *Baśni* Goethego, tym lepiej rozumiem intencję tłumaczki: pragnęła ona dobrej, baśniowej postaci nadać kobiecy, macierzyński, ciepły aspekt znaczeniowy, bliższy roli, jaką ta postać pełni w utworze. Będzie to już zadaniem kolejnego tłumacza rozważyć możliwość takiego przekładu niemieckiego słowa *die Schlange*.

Krystyna Krzemień-Ojak była tłumaczem z pasją. Otwartym na każdą argumentację, która zmierzała do wyboru najwłaściwszej w danej chwili wersji tłumaczeniowej. Tę jej otwartość odbieram jako lekcję mądrości.

Spotkania

Na koniec chciałbym zatrzymać się na wspomnieniach osobistych. Podziwiałem pracowitość Pani Krystyny i upór, z jakim zgłębiała tajemnice niemczyzny. Po śmierci Męża zajęła się rozpoznaniem materiałów pozostawionych przez niego, co pozwoliło się znieść ten trudny czas. 14 stycznia 2013 roku pisała:

> Drogi Panie Profesorze,
>
> Sławek zostawił teczki z notatkami i materiałami do planowanych książek, od których coś go zawsze odciągało: do Vico, do Crocego, do Cervantesa... jest tego sporo. Dla mnie najbardziej przejrzyste są teczki do Cervantesa. Jest kilka tekstów publikowanych po czasopismach, są tytuły rozdziałów (10), konspekty, wyciągi z lektur, bibliografia. Pomyślałam, że z tego dałoby się złożyć książeczkę – teksty w powiązaniu z materiałami zarysowują wyraźny horyzont interpretacji. Ostatnie rozdziały o obecności wątków donkiszotowych w operze, teatrze, muzyce – ledwo zaczęte, ale i tu jest sporo materiału. Mam zamiar prosić p. Romanowską, żeby te rozdziały napisała (ona o tym jeszcze nie wie).
>
> Czekam też na ostatnie kwartalniki, roczniki, w których coś może się ukazać. Od Natalii Sz. dostałam nagranie odczytu, który, jak mi się wydaje, jest skrótem bardziej rozbudowanego tekstu, – tego tekstu szukam.
>
> Zmobilizował mnie Pan. Dziękuję.
>
> Ponadto znalazłam bardzo ładny tekst Jean-Paula: *Selberlebenbeschreibung* w formie wykładów. Wygląda ciekawie. Mam nadzieję, że powoli się „zregeneruję".
>
> Pozdrawiam serdecznie
>
> K

P.S.

Dostałam już dwa pierwsze egzemplarze *Wyboru pism estetycznych* Machniewicza – ostatniej pracy Sławka[43].

W tym samym czasie nie ustawała w pracach nad przekładem *Baśni*. Jedno słowo budziło jej szczególny niepokój (*Erzkönig*)[44] i po to słowo (i kilka innych) wybrała się do Berlina do państwa Dietzschów. W ostatnich latach życia szczególnie ważne miejsce w jej kontaktach, przyjaźniach odgrywali Państwo Dietzschowie, a także Jacek Łukasiewicz.

Duże trudności w przekładzie sprawiał Jean-Paul, wiadomo, że jest to pisarz z tych najtrudniejszych. Pamięć o Mężu, praca i rodzina były niewątpliwie czynnikami, które długo pozwalały jej przezwyciężać chorobę. Donosiła 13 stycznia 2013 roku:

Drogi Panie Profesorze,

rozmawiałam przed chwilą z Dietzschem. Przyrzekł dostarczyć przypisy do końca lutego – tłumaczy się, że ma duże obciążenie seminarium, ale pracuje nad Schubertem też. Dziś dzień słoneczny, więc mówię „będzie dobrze". Próbuję zorientować się w rękopisach i notatkach Sławka. Z trudem się koncentruję. Wydaje mi się, że tłumaczyć będę mogła, ale na spotkanie z doktorantami się nie odważę. Pracuję wciąż nad ustabilizowaniem ciśnienia i pulsu, a w takich okolicznościach zwykle bardzo się podniecam – proszę więc o wyrozumiałość. Zresztą mam niechętny stosunek do refleksji translatologicznych. One mi raczej przeszkadzają, niż pomagają. Najlepiej się czuję w swoim światku: biurko, lampa, tekst, słowniki, encyklopedie itp. Chciałabym już do

[43] Mail do mnie z 14 stycznia 2013 roku.

[44] W tej sprawie sporządziła dość obszerny wyciąg z polskich i niemieckich słowników oraz kilkukrotnie pisała do mnie, na przykład 16 stycznia 2013 roku:

„Drogi Panie Profesorze,

Znów zapomniałam wyjaśnić, dlaczego moi Królowie w *Baśni* są uszeregowani trochę inaczej: jest złoty, srebrny, miedziany i ze stopu. W >konkurencyjnym tłumaczeniu< jest spiżowy i ze stopu – ale spiż to już stop. W oryginale jest to Erz; w moim starym słowniku Erz to ruda (kruszec nieczyszczony), lub coś pochodzącego z Erz, np. spiż. Dietzsch mówi, że chodzi o żelazo – Eisen – też wydobywany z Erz. Ja byłabym skłonna to przyjąć, bo widziałabym w tym jakieś nawiązanie do epok – złotej, srebrnej, żelaznej, a potem do nie wiadomo czego. Ale chciałabym, żeby mnie do zmiany zdania przekonał. On widziałby tu aluzję do czterech muszkieterów – nie miałabym nic przeciwko temu – ale w dalszej kolejności; być może takie zwietrzałe czwórki wisiały w powietrzu. Ponadto wysyłam tymczasowy tekst Schuberta, bo jeśli chciałby Pan teraz popracować nad Baśnią, to zapewne byłoby dobrze zobaczyć ją także w kontekście Schubertowskim.

Pozdrawiam,

Krystyna Krzemieniowa".

niego powoli wracać. Czy mógłby mi Pan powiedzieć coś więcej o planach w stosunku do Jean-Paula i Tiecka?

Załączam *Baśń* – starałam się, żeby ten tekst był utrzymany w tonie surowej powagi – bez ozdobności – ale nie wiem, czy tak wyszło.

Serdecznie pozdrawiam,

Krystyna Krzemieniowa[45]

Krystyna Krzemień-Ojak, pomimo własnych, narastających stale cierpień, wywołanych chorobą, miała tę cechę, iż po prostu interesowała się życiem osób, z którymi pracowała. Praca i życie łączyły się więc w tej korespondencji stale. Były jednym. 16 stycznia 2016 roku, krótko przed śmiercią, pisała:

Drogi Panie Profesorze,

zaraz po odłożeniu słuchawki wiedziałam, o co chciałam Pana prosić, i to już parę razy: o udostępnienie mi recenzji *Baśni* – to chyba jedyne, o których wiem, a teraz chwytam się wszystkiego, co może mi pomóc. Ponadto chcę za nie podziękować.

Powoli, powoli się „poprawiam". Bardzo serdecznie pozdrawiam Żonę. Przekonanie, że będzie dobrze, to droga do wyzdrowienia. Sami nie wiemy, ile w nas siły. Trzeba ich szukać w sobie.

Krystyna K.

PS. Korzystam z uprzejmości Łucji[46].

W pamięci mocno utkwiło mi spotkanie z Panią Krystyną w Białymstoku. Było to między 27 a 28 lutego 2015 roku. Przyjechała, jak zwykle, by omówić sprawy edycji Goethego i Schuberta, potem gościła u państwa Alicji i Andrzeja Kisielewskich w Supraślu. Spotkaliśmy się w pokoju 75 na Wydziale Filologicznym UwB. Rozmowy, obiad. W czasie rozmów szybko przebiegliśmy kwestie tłumaczeniowe, przecież na co dzień nam towarzyszyły, omawialiśmy je w mailach. Pani Krystyna zaczęła wspominać wojnę.

Była wtedy dzieckiem, córką kolejarza, mieszkająca pod Warszawą, w Małkini. Codziennie nosiła ojcu kolejarzowi do pracy drugie śniadanie, oglądała więc rzeczy straszne. Nie mogła, jak mówiła, zapomnieć wagonów wiozących Żydów do Treblinki. Utkwił w jej pamięci obraz dziew-

[45] Mail z 13 stycznia 2013 roku.

[46] Mail z: 16 stycznia 2016 roku. W dopisku chodzi o dr Łucję Krzemień-Ojak.

czynki żydowskiej w jej wieku, z którą nawiązała na stacji kontakt. Jako dziecko kolejarza codziennie obserwowała transporty. Pani Krystyna nie mogła wyprzeć z pamięci tego, co tam wtedy zobaczyła. Opowiadała o tym, płacząc. Jej życie było, starało się być, lekcją wyciągniętą z tych strasznych obrazów. Inne szczegóły tej długiej, poruszającej rozmowy niech zostaną już tylko w mojej pamięci.

Dr Krystyna Krzemień-Ojak była człowiekiem o wybitnym talencie translatorskim, niezwykłej pracowitości, inteligencji i skromności. Bardzo wiele jej zawdzięczam jako badacz: od egzaminu doktorskiego po prace nad przekładami. Ale jeszcze więcej jako człowiek, który może się poszczycić, tak ośmielę się to nazwać, przyjaźnią tak wybitnej i pełnej pokory Osoby, która ponad wszystko ceniła rodzinę i pracę. I była wierna swoim przekonaniom, wyrosłym z niełatwych doświadczeń.

Losy jej, dr Krystyny Krzemień-Ojak, i jej męża, prof. Sława Krzemienia-Ojaka, są świadectwem trudnych, powikłanych losów polskiej inteligencji po 1945 roku. Powikłanych, lecz takich, z których bez wątpienia oboje potrafili wyjść zwycięsko, przezwyciężając pracą nawet własne wybory i nade wszystko warunki, w jakich przyszło im żyć.

Te wszystkie wątki wybrzmiały w jej ostatnim liście, który nosi datę 5 marca, napisany więc został dziesięć dni przed śmiercią, zapewne z pomocą wnuczki. Jak wszystkie inne, dotyczył pracy, planów[47]. Brzmiał tak:

5 marca 2016 18:37

Panie Profesorze, mamy już jeden tekst, pewnie w nadmiarze, ale podobno od przybytku głowa nie boli.

Pozdrowienia serdeczne

Krystyna K.

[*14 września 2017 r., Ełk*]

[47] Wśród tych niespełnionych – obok wydania Jean-Paula – była idea konferencji naukowej o polskim i niemieckim czarnym romantyzmie, której ideę rozpropagował wśród niemieckich kolegów prof. Steffen Dietzsch (były już ciekawe zgłoszenia i polskie, i przede wszystkim niemieckie). Sesję planowaliśmy śmiało w Krasnogrudzie, gdzie wszyscy bywaliśmy, pozostając pod urokiem tego miejsca.

ANEKS

BIBLIOGRAFIA PRZEKŁADÓW Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO DR KRYSTYNY KRZEMIEŃ-OJAK*

Dział I. Książki

Theodor W. ADORNO:
***Dialektyka negatywna*.**
Państwowe Wydawnictwo Naukowe (Biblioteka Współczesnych Filozofów),
Warszawa 1986, s. 588.
Tyt. oryg.: *Negative Dialektik*.

Theodor W. ADORNO:
***Sztuka i sztuki. Wybór esejów*.**
Państwowy Instytut Wydawniczy,
Warszawa 1990, s. 341.

Theodor W. ADORNO:
***Teoria estetyczna*.**
Państwowe Wydawnictwo Naukowe (Biblioteka Współczesnych Filozofów),
Warszawa 1994, s. 668.
Tyt. oryg.: *Aesthetische Teorie*.

Doris BACHMANN-MEDICK:
Cultural turns. Nowe kierunki w naukach o kulturze.
Oficyna Naukowa, Warszawa 2012, s. 502.
Tyt. oryg.: *Cultural Turns. Neuorientierungen in der Kulturwissenschaften*.

Karl Heinz BOHRER:
Absolutna teraźniejszość.
Oficyna Naukowa,

* Do 2012 roku *Bibliografię* kompletowała dr Krystyna Krzemień-Ojak. Uzupełnili ją Jarosław Ławski i Łucja Krzemień-Ojak. Pozostawiono oryginalną formę opisu kolejnych pozycji.

Warszawa 2003, s. 229.
Tyt. oryg.: *Das absolute Präsens.*

Siegfried DAMM:
Christiana i Goethe. Studium.
Oficyna Naukowa,
Warszawa 2008, s. 512.
Tyt. oryg.: *Christiane und Goethe*.

BONAWENTURA [A. E. F. Klingemann]:
Straże nocne.
(Współautorka przekładu: Maria Żmigrodzka)
Wstępy: Steffen Dietzsch i Maria Żmigrodzka, opr. red. Jarosław Ławski, Białystok 2006.
[Przedruk fragmentu *Pierwszej straży nocnej* [w:] Jarosław Ławski, Krzysztof Korotkich, Marcin Bajko (red): *Noc. Symbol – Temat – Metafora*, tom pierwszy: *Wokół „Straży nocnych" Bonawentury*, Trans Humana, Białystok 2001, s. 25-26].

Rüdiger BUBNER:
Doświadczenie estetyczne.
Oficyna Wydawnicza,
Warszawa 2005, s. 210.
Tyt. oryg.: *Ästhetische Erfahrung.*

Manfred BUHR (red.):
Z historii rozwoju klasycznej filozofii niemieckiej. Kant, Fichte, Schelling, Hegel, Feuerbach.
Książka i Wiedza,
Warszawa 1981, s. 330.
Tyt. oryg.: *Zur Entwicklungsgeschichte der klassischen bürgerlichen deutschen Philosophie: Kant – Fichte – Schelling – Hegel – Feuerbach.*

Hanna DELF, Jutta GEORG-LAUER, Christa HACKENESCH, Mechthild LEMCKE:
Leksykon filozoficzny dla młodzieży.
(Współtłumacz: Zbigniew Kuderowicz),
Wiedza Powszechna,

Warszawa 1996, s. 350.
Tyt. oryg.: *Jugendlexikon Philosophie.*

Steffen DIETZSCH:
Krótka historia kłamstwa. Przekorne eseje filozoficzne.
MUZA,
Warszawa 2000, s.140,
Tyt. oryg.: *Kulturgeschichte der Lüge.*

Steffen DIETZSCH:
Życie w labiryntach. Motyw labiryntu w filozofii kultury po Nietzschem.
Toruń, Wydawnictwo UMK, 2012, s. 247.
Tyt. oryg.: *Leben in Labyrinthen. Labyrinthmotiv der Kulturphilozophie nach Nietzsche.*

Wilhelm DILTHEY:
Pisma estetyczne.
Państwowe Wydawnictwo Naukowe (Biblioteka Klasyków Filozofii),
Warszawa 1982, s. 420.

Ludwig FEUERBACH:
Wybór pism*, t. I: *Myśli o śmierci i nieśmiertelności*, t. II: *Zasady filozofii przyszłości.
Państwowe Wydawnictwo Naukowe (Biblioteka Klasyków Filozofii),
Warszawa 1988, t. I, s. 488, t. II, s. 505.

Weddig FRICKE:
Ukrzyżowany w majestacie prawa. Osoba i proces Jezusa z Galilei.
Wydawnictwo Uraeus,
Gdynia 1996, s. 255.
Tyt. oryg.: *Standrechtlich gekreuzigt. Person und Prozeß des Jesus aus Galiläa.*

Hans-Georg GADAMER:
Aktualność piękna. Sztuka jako gra, symbol i święto.
Oficyna Naukowa,
Warszawa 1993, s. 70.

Arnold GEHLEN:
W kręgu antropologii i psychologii społecznej.
Czytelnik, Warszawa 2001, s. 414.
Tyt. oryg.: *Anthropologische und Sozialpsychologische Untersuchungen.*

Johann Wolfnang von GOETHE:
Baśń
Wydawnictwo Alter Studio, Białystok 2015, ss. 154.
Tyt. oryg.: *Das Märchen*
[wyd. 2 poprawione: Białystok 2017]

Hermann GLASER:
Kultura RFN. Zarys historii 1949–1989.
Oficyna Naukowa,
Warszawa 2002, s. 546.
Tyt. oryg.: *Kleine Kulturgeschichte der Bundesrepublik Deutschland 1945–1989.*

Jürgen HABERMAS:
Od wrażenia zmysłowego do symbolicznego wyrazu.
Oficyna Naukowa, Warszawa 2004, s. 149.
Tyt. oryg.: *Vom sinnlichen Eindruck zum symbolischen Ausdruck.*

Wilhelm G. JACOBS:
Czytanie Schellinga.
Oficyna Naukowa, Warszawa 2009, s. 167.
Tyt. oryg.: *Schelling lesen.*

Ralf KONERSMANN
Filozofia kultury. Wprowadzenie
Oficyna Naukowa, Warszawa 2009, s. 176.
Tyt. oryg. *Kulturphilosophie zur Einleitung.*

Ralf KONERSMANN:
Krytyka kultury.
Oficyna Naukowa, Warszawa 2012, s. 181.
Tyt. org.: *Kulturkritik.*

Reinhart KOSELLECK:
Warstwy czasu. Studia z metahistorii.
Oficyna Naukowa, Warszawa 2012, s. 380.
Tyt. oryg.: *Zeitschichten. Studien zur Historik*.

Wolf LEPENIES:
Trzy kultury. Socjologia między literaturą a nauką.
Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1997, s. 500.
Tyt. oryg.: *Die drei Kulturen. Soziologie zwischen Literatur und Wissenschaft.*

Odo MARQUARD:
Apologia przypadkowości.
Oficyna Naukowa, Warszawa 1994, s. 155.
Tyt. oryg.: *Apologie des Zufälligen*.

Odo MARQUARD:
Rozstanie z filozofią pierwszych zasad.
Oficyna Naukowa, Warszawa 1994, s. 150.
Tyt. oryg.: *Abschied vom Prinzipiellen*.

Odo MARQUARD:
Aesthetica i anaesthetica. Rozważania filozoficzne.
Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2007, s. 252.

Odo MARQUARD:
Szczęście w nieszczęściu. Rozważania filozoficzne.
Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 176.
Tyt. oryg.: *Glück und Unglück. Philosophische Überlegungen*.

Ekkehard MARTENS, Herbert SCHNÄDELBACH (wyd.):
Filozofia. Podstawowe pytania.
Wiedza Powszechna, Warszawa 1995, s. 748.
Tyt. oryg.: *Philosophie. Ein Grundkurs*.

Friedrich Wilhelm Joseph SCHELLING:
System idealizmu transcendentalnego. O historii nowszej filozofii.
Państwowe Wydawnictwo Naukowe (Biblioteka Klasyków Filozofii), Warszawa 1979, s. 440. Wydanie 2: Warszawa 2015.

Tyt. oryg.: *System des transzendentalen Idealismus. Zur Geschichte des neueren Philosophie.*

Friedrich Wilhelm Joseph SCHELLING:
Filozofia sztuki. O stosunku sztuk plastycznych do przyrody. Bruno, czyli o boskiej i naturalnej zasadzie rzeczy rozmowa.
Państwowe Wydawnictwo Naukowe (Biblioteka Klasyków Filozofii), Warszawa 1983, s. 663. Wydanie 2: Warszawa 2015.
Tyt. oryg.: *Philosophie der Kunst. Über das Verhältnis der bildenden Künste zu der Natur. Bruno oder über das göttliche und natürliche Prinzip der Dinge.*

Friedrich Wilhelm Joseph SCHELLING:
Filozofia Objawienia. Ujęcie pierwotne.
Wydawnictwo Naukowe PWN (Biblioteka Klasyków Filozofii), Warszawa 2002, s. 458.
Tyt. oryg.: *Urfassung der Philosophie der Offenbarung*

Herbert SCHNÄDELBACH:
Filozofia w Niemczech 1831–1933.
Państwowe Wydawnictwo Naukowe,
Warszawa 1992, s. 424.
Tyt. oryg.: *Philosophie in Deutschland 1831–1933.*

Herbert SCHNÄDELBACH:
Rozum i historia.
Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 258.
Tyt. oryg.: *Vernunft und Geschichte.*

Herbert SCHNÄDELBACH:
Próba rehabilitacji >animal rationale<.
Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 372.
Tyt. oryg.: *Zur Rehabilitierung des animal rationale.*

Gotthilf Heinrich von SCHUBERT:
Nocna strona przyrodoznawstwa.
Wydawnictwo Alter Studio, Białystok 2015, s. 276.
Tyt. oryg.: *Ansichten von der Nachtseite der Naturwissenschaft.*

Werner SOMBART:
Dlaczego nie ma socjalizmu w Stanach Zjednoczonych?
Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszwa 2004, s. 186.
Tyt. oryg.: *Warum gibt es in den Vereinigten Staaten keinen Sozialismus?*

Stanislav SOUSEDIK:
Walerian Magni.
Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN,
Warszawa 1991, s. 175.

Hans-Ulrich WELLER:
Modernizm – nacjonalizm – społeczeństwo. Eseje i artykuły.
(Współtłumacz: Beata Vollensdorf),
Wiedza Powszechna, Warszawa 2001, s. 357-442.

Lambert WIESING:
Sztuczna obecność. Studia z filozofii obrazu.
Oficyna Naukowa, Warszawa 2012, s. 201.
Tyt. oryg.: *Artifizielle Präsens. Studien zur Philosophie des Bildes*.

Siegfried ZIELINSKI:
Archeologia mediów.
Oficyna Naukowa, Warszawa 2010, s. 448.

Dział II. Teksty w publikacjach monograficznych

Wilhelm DLITHEY:
Wybór pism.
W: Zbigniew Kuderowicz, *Dilthey*,
Wiedza Powszechna,
Warszawa 1987, s. 179-197.

Werner MITTENZWEI:
Punkty widzenia. Rozwój teoretyczno literackich poglądów György Lukácsa.
W: Werner Mittenzwei (red.), *Dialog i spór György Lukácsem. Polemiki metodologiczne*, Państwowy Instytut Wydawniczy,

Warszawa 1984, s. 5-108.
Tyt. oryg.: *Dialog und Kontrowerse mit Lukàcs.*

Fryderyk NIETZSCHE:
Wybór tekstów.
W: Zbigniew Kuderowicz, *Nietzsche*,
Wiedza Powszechna,
Warszawa 1979, s. 173-187, 192-238.

Albert SCHWEIZER:
Wybór tekstów.
W: Ija Lazari-Pawłowska, *Schweizer*,
Wiedza Powszechna,
Warszawa 1976, s. 75-246.

Friedrich Wilhelm Joseph SCHELLING:
Wybór tekstów.
W: Ryszard Panasiuk, *Schelling*,
Wiedza Powszechna,
Warszawa 1987, s. 153-230.

FRAGMENTY TEKSTÓW: A.W. Schlegel, F. Schlegel, Wackenroder, Tieck, Novalis, Schelling, von Arnim, W. Grimm.
W: Alina Kowalczykowa (red.), *Manifesty romantyzmu 1790–1830. Anglia, Niemcy, Francja*,.
Państwowe Wydawnictwo Naukowe,
Warszawa, 2 wyd. 1995, s. 107-260.

FRAGMENTY TEKSTÓW: A. von Arnim, *O pieśniach ludowych. Do Pana Kapelmistrza Reincharda*; *Poezja i historia*; *Do Szanownej Publiczności*, **J. J. von Görres,** *Niemieckie księgi ludowe*; *Pory dnia. Cztery sztychy według rysunków Ph. O. Rungego*, **Jean-Paul,** *Estetyka. Kurs przygotowawczy* (par. 26-35), **K. W. F. Solger,** *Erwin. Cztery rozmowy o pięknie i sztuce. Trzecia rozmowa.*
W: Tadeusz Namowicz (red.):
Pisma teoretyczne niemieckich romantyków,
Ossolineum (Biblioteka Narodowa, Seria II, nr 246),
Wrocław 2000, s. 378-570.

WYBÓR TEKSTÓW: Martin Opitz, *Księga o poezji niemieckiej*; **Johann Christoph Gottsched,** *Próba krytycznej poetyki niemieckiej*; **Johann Elias Schlegel,** *Myśli o podźwignięciu teatru duńskiego*; **Johann Gottfried Herder,** *Kalligone*; *Adrastea Jacob Michael Reinhold Lenz, Uwagi o teatrze, Recenzja „Nowego Menozy"*; **Gottfried August Bürger,** *Z księgi Daniela Wunderlich.*
W: Eleonora Udalska (red.): *O dramacie. Wybór źródeł do dziejów teorii dramatycznych . Od Arystotelesa do Goethego. Poetyki. Manifesty. Komentarze*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe,
Warszawa 1989.

Dział III. Artykuły i rozprawy w publikacjach zbiorowych.

Theodor W. ADORNO:
Teoria kształcenia połowicznego.
W: Zbigniew Kuderowicz (red.), *Filozofia współczesna,*
Wiedza Powszechna,
Warszawa 1990, wyd. II, rozszerzone, t. II, s. 291-320.

Ben BACHMAIR:
Piekielna inscenizacja w komunikowaniu masowym, estetyka codzienności i spektakl.
W: Andrzej Gwóźdź (red.), *Media – eros – przemoc. Sport w czasach pop-kultury,*
Universitas, Kraków 2003, s. 181-203.

Walter BENJAMIN:
Dzieło sztuki w epoce możliwości jego technicznej reprodukcji.
W: Alicja Helman (red.), *Estetyka i film*,
Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe,
Warszawa 1972, s. 151-183.

Walter BENJAMIN:
W sprawie krytyki przemocy, Karl Kraus, Narrator. Rozważania o twórczości Mikołaja Leskowa, O pojęciu historii.
W: W. Benjamin, *Anioł historii. Eseje, szkice, fragmenty*, wybór i opracowanie: Hubert Orłowski, Wydawnictwo Poznańskie,
Poznań 1996.

Joseph BEUYS:
Każdy artystą.
W: Stefan Morawski (red.), *Zmierzch estetyki – rzekomy czy autentyczny*?,
Czytelnik, Warszawa 1987, t. 2, s. 268-273.

Christa BINSWANGER:
List do Amazonki. Marina Cwietajewa a symbolistyczny dyskurs płci.
W: *Ciało, płeć, literatura. Prace ofiarowane Profesorowi Germano-wi Ritzowi w pięćdziesiątą rocznicę urodzin*,
Wiedza Powszechna,
Warszawa 2001, s. 533-549.

Norbert BOLZ:
Rozstanie z galaktyką Gutenberga.
W: Andrzej Gwóźdź (red.), *Po kinie? Audiowizualność w epoce przekaźników elektronicznych,*
Universitas, Kraków 1994, s. 27-52.

Margret DIETRICH:
Aktor i publiczność.
W: *Teresa Pyzik i Eleonora Udalska* (red.), *W kręgu socjologii teatru na świecie*,
Ossolineum, Wrocław 1987, s. 229-244.

W. DOHRN:
Przedstawienie artystyczne jako problem estetyczny.
W: *Teoria badań literackich za granicą*, t. 4,
Wydawnictwo Literackie, Kraków 1981, s. 162-182.

Hans-Georg GADAMER:
Aktualność piękna. Sztuka jako gra, symbol i święto.
W: Stefan Morawski, *Zmierzch estetyki – rzekomy czy autentyczny?*,
Czytelnik, Warszawa 1987, s. 335-355.

Alfred GALL:
Autoreferencja językowa liryki. Władimir Bieniediktow w recepcji Afanasija Feta.
W: *Ciało, płeć, literatura. Prace ofiarowane Profesorowi Germano-*

wi Ritzowi w pięćdziesiątą rocznicę urodzin,
Wiedza Powszechna, Warszawa 2001, s. 499-515.

Ulrich GIERSCH:
Marzenie kartki. Fotokopia a powielana kultura.
W: Andrzej Gwóźdź, *Ekrany piśmienności*,
Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008,
s. 43-65.

Ulrich GUMBRECHT:
Piękno sportu zespołowego. Futbol amerykański na stadionie i w telewizji.
W: Andrzej Gwóźdź (red.), *Media – eros – przemoc. Sport w czasach pop-kultury*,
Universitas, Kraków 2003, s. 121-152.

Wulf R. HALBACH:
Symulacje cyfrowego świata. O niektórych aspektach nowej semiologii.
W: Andrzej Gwóźdź (red.), *Po kinie? Audiowizualność w epoce przekaźników elektronicznych*,
Universitas, Kraków 1994, s. 209-221.

Heiko IDENSEN:
Hipertekst – wiedza radosna? Krytyka hipermedialnej techno-kultury i praktyki.
W: Andrzej Gwóźdź, *Ekrany piśmienności*,
Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008,
s. 293-332.

Karl JASPERS:
Trzeci wykład: Człowiek.
W: Zbigniew Kuderowicz (red.), *Filozofia współczesna*,
Wiedza Powszechna,
Warszawa 1983, wyd. II rozszerzone i poprawione, t. 1, s. 261-274.

Carl Gustav JUNG:
Psychologia i twórczość.

W: *Teoria badań literackich za granicą*,
Wydawnictwo Literackie, Kraków 1974, s. 552-569.

Gertrud KOCH:
Inscenizacje – film i moment historyczny.
W: Andrzej Gwóźdź (red.), *Współczesna niemiecka myśl filmowa. Od projektora do komputera. Antologia*,
„Śląsk". Wydawnictwo Naukowe, Katowice 1999, s. 63-78.

Gyorgy LUKACS:
Sztuka i prawda obiektywna.
W: *Teoria badań literackich za granicą*,
Wydawnictwo Literackie, Kraków 1986, t. 6, s. 176-217.

Odo MARQUARD:
Aesthetica i anesthetica. (Po postmodernizmie).
W: Stanisław Czerniak, Andrzej Szahaj (red.), *Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów*,
Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN,
Warszawa 1996, s. 257-272.

Odo MARQUARD:
Przyszłość i przeszłość. Joachima Rittera filozofia rozdwojenia.
W: Stanisław Czerniak, Jarosław Rolewski (red.), *Szkoła Rittera. Studia z filozofii niemieckiej*, t. II, Wydawnictwo Uniwersytetu M. Kopernika,
Toruń 1996, s. 67-79.

Theodor A. MEYER:
Stylistyczny kanon poezji.
W: *Teoria badań literackich za granicą*,
Wydawnictwo Literackie, Kraków 1981, t. 4 , s. 310-314.

Georg MÜLLER:
Poetyka morfologiczna.
W: *Teoria badań literackich za granicą*,
Wydawnictwo Literackie, Kraków 1981, t. 4, s. 230-260.

Britta NEITZEL:
Piłka nożna – grana i opowiadana. Rozważania na temat narratywizacji gier w transmisjach telewizyjnych.
W: Andrzej Gwóźdź (red.), *Media – eros – przemoc. Sport w czasach pop-kultury*,
Universitas, Kraków 2003, s. 253-273.

Joachim PAECH:
The Game with the Frame. O formacie obrazów technicznych.
W: Andrzej Gwóźdź (red.), *Prędkość i przyjemność. Kino i telewizja w dobie symulacji elektronicznej*,
Wydawnictwo Schumacher, Kielce 1994, s. 154-169.

Joachim PAECH:
Znikająca dama. O strukturze dyspozytywowej pojawiania się za pomocą aparatu.
W: Andrzej Gwóźdź (red.), *Współczesna niemiecka myśl filmowa. Od projektora do komputera. Antologia*,
„Śląsk". Wydawnictwo Naukowe, Katowice 1999, s. 99-117.

Joachim PAECH:
Scena pisma a inscenizacja pisania w filmie.
W: Andrzej Gwóźdź (red.), *Ekrany piśmienności*,
Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 29-41.

Wolfgang PREKSCHAT:
Wideo jako metafora.
W: Andrzej Gwóźdź (red.), *Po kinie? Audiowizualność w epoce przekaźników elektronicznych*,
Universitas, Kraków 1994, s. 223-246.

Gerard RAULET:
Nowa utopia. Socjologiczne i filozoficzne konsekwencje nowych technologii komunikowania.
W: Andrzej Gwóźdź (red.), *Po kinie? Audiowizualność w epoce przekaźników elektronicznych*,
Universitas, Kraków 1994, s. 137-168.

Mike SANDBOTHE:
Transwersalne światy medialne. Filozoficzne rozważania o Internecie.
W: Andrzej Gwóźdź (red.), *Widzieć, myśleć, być. Technologie mediów.*
Universitas, Kraków 2001, s. 205-231.

Heide SCHLÜPMANN:
Narodziny kina z ducha śmiechu.
W: Andrzej Gwóźdź (red.), *Współczesna niemiecka myśl filmowa. Od projektora do komputera. Antologia*,
„Śląsk". Wydawnictwo Naukowe, Katowice 1999, s. 23-37.

Manfred SCHNEIDER:
Erotyka sportu telewizyjnego. Uwagi na temat liturgii heroizmu na co dzień.
W: Andrzej Gwóźdź (red.), *Media – eros – przemoc. Sport w czasach pop-kultury*,
Universitas, Kraków 2003, s. 79-94.

Manfred SCHNEIDER:
Kino i architektura wiedzy.
W: Andrzej Gwóźdź (red.), *Współczesna niemiecka myśl filmowa. Od projektora do komputera. Antologia*,
„Śląsk". Wydawnictwo Naukowe, Katowice 1999, s. 39-61.

Anton SERGL:
Mąż. Koncepcja płci w „Nie-Boskiej Komedii" Zygmunta Krasińskiego.
W: *Ciało, płeć, literatura. Prace ofiarowane Profesorowi Germanowi Ritzowi w pięćdziesiątą rocznicę urodzin*,
Wiedza Powszechna, Warszawa 2001, s. 69-104.

Karl SIEREK:
Porównawcza teoria ruchomych obrazów między tekstem a Siecią.
W: Andrzej Gwóźdź (red.), *Współczesna niemiecka myśl filmowa. Od projektora do komputera. Antologia*,
„Śląsk". Wydawnictwo Naukowe, Katowice 1999, s. 229-245.

Dietrich STEINBECK:
O socjologii publiczności.
W: Teresa Pyzik i Eleonora Udalska (red.), *W kręgu socjologii teatru na świecie*,
Ossolineum, Wrocław 1987, s. 73-86.

Dieter WELLERSHOFF:
Rozpad pojęcia sztuki.
W: Stefan Morawski (red.), *Zmierzch estetyki – rzekomy czy autentyczny?*
Czytelnik, Warszawa 1987, t. 1, s. 405-418.

Karin WENZ
Tekst w dobie jego reprodukcji elektronicznej.
W: Andrzej Gwóźdź (red.), *Ekrany piśmienności*,
Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne,
Warszawa 2008, s. 103-117.

Otto K. WERCKMEISTER:
Od estetyki do krytyki ideologii.
W: Stefan Morawski, *Zmierzch estetyki – rzekomy czy autentyczny?*
Czytelnik, Warszawa 1987, t. 1, s. 385-401.

Dział IV. Artykuły w czasopismach

Beda ALLEMAN:
Strukturalizm w literaturoznawstwie.
„Pamiętnik Literacki" 1974, z. 3, s. 295-303.

Heinrich BOSSE:
Symboliczne makaroniki. W sprawie statusu naukowej interpretacji literackiej.
„Pamiętnik Literacki" 1977, z. 4, s. 321-351.

Rüdiger BUBNER:
W sprawie analizy doświadczenia estetycznego.
„Studia Estetyczne" t. XVIII (1981), s. 131-142.

Zbigniew CHOJNOWSKI:
Poetycka wiara Jarosława Iwaszkiewicza.
(Rec. Germana Ritza),
„Borussia" z. 20/21 (2000), s. 275-278.

Claudio CIANCIO:
Fenomenologia ducha skończonego w „Darstellung der reinrationalen Philosophie" Schellinga.
„Idea" t. IV (1991), s. 167-178.

Antonio Leyte COELLO:
System idealistyczny i systemy nieidealistyczne.
„Przegląd Humanistyczny" 2001, z. 6, s. 17-29.

Ernst Robert CURTIUS:
Topika.
„Pamiętnik Literacki" 1972, z.1, s. 231-265.

Milan DAMNJANOWIĆ:
Czy estetyka musi przynosić rozczarowanie?
„Studia Estetyczne" t. XV (1978), s. 3-14.

Albert DANZ:
Filozofia objawienia.
„Idea" t. XII (2000), s. 127-146.

Steffen DIETZSCH:
Dzieło sztuki jako narzędzie. Geneza i znaczenie pojęcia sztuki u Schellinga.
„Studia Estetyczne" t. XV (1972), s. 245-264.

Steffen DIETZSCH:
Ecce Homo – estetyczne samozbawienie Fryderyka Nietzschego.
„Studia Estetyczne" t. XX/XXI, (1983–1984), s. 197-207.

Steffen DIETZSCH:
Archiwum Nietzschego. Na marginesie książki Davida Marca Hoffmanna „Zur Geschichte des Nietzsche – Archiv".
„Przegląd Humanistyczny" 1995, z. 3, s. 143-149.

Steffen DIETZSCH:
Początki Niemieckiego Towarzystwa Filozoficznego w Berlinie: August Cieszkowski.
„Przegląd Humanistyczny" 1997, z. 4, s. 73-78.

Walter E. EHRHARDT:
Stan badań nad filozofią Schellinga.
„Idea" t. XII (2000), s. 19-28.

Hans Magnus ENZENSBERGER:
Klocki do teorii mediów.
„Kino" 1971, nr 69, s. 26-29.

Hans Magnus ENZENSBERGER:
Medium zerowe, czyli dlaczego wszelkie skargi na telewizję są bezprzedmiotowe.
„Kino" 1996, nr 7-8, s. 43-47.

Ofried FHRISMAN:
Tezy o pisaniu historii recepcji.
„Pamiętnik Literacki" 1980, z. 1, s. 309-318.

Rolf FIEGUTH:
Patos klasycystycznie przytłumiający. O „Barbarze Radziwiłłównie" Felińskiego.
„Pamiętnik Literacki" 1973, z. 2, s. 5-26.
[Przedruk [w:] Rolf Fieguth, *Poezja w fazie krytycznej i inne studia z literatury polskiej*,
Wydawnictwo Świat Literacki, Warszawa 2000, s. 30-56.]

Manfred FRANK:
Tożsamość i podmiotowość.
„Idea" t. IV, s. 193-210.

Albert FRANZ:
Schellingiańska <Filozofia objawienia> i teologia.
„Idea" t. XII (2000), s. 171-192.

Max HORKHEIMER:
Uwagi na temat antropologii filozoficznej.
„Studia Filozoficzne" 1982, nr 7/8, s. 31-48.

Wilhelm G. JACOBS:
Ujęcie filozofii historii we wczesnej twórczości F. W. J. Schellinga.
„Sztuka i Filozofia" 1996, nr 12, s. 125-135.

Wilhelm G. JACOBS:
Przyroda i bezwarunkowość we wczesnej filozofii Schellinga.
„Idea", t. X (1998), s. 81-94.

Hans Robert JAUß:
Czytelnik jako instancja nowej historii literatury.
„Pamiętnik Literacki" 1980, z. 1, s. 320-339.

Hans Robert JAUß:
Powaga i żart w średniowiecznej alegorii.
„Pamiętnik Literacki" 1975, z. 4, s. 207-227.

Ralf KONERSMANN:
Kulturoznawstwo a filozofia kultury: pregnancja kultury, czyli co właściwie znaczy to pojęcie?
„Kultura Współczesna" 2009, z. 3, s. 5-13.

Hans KÖRNER, Reinhard STEINER:
„Plastyczne samookreślenie"? Próba krytycznej analizy twórczości Josepha Beuysa.
„Studia Estetyczne" t. XX/XXI, (1983/1984), s. 147-172.

Johann KREUZER:
Zmysłowość języka.
„Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Kulturoznawcze" 2014, nr 16, s. 181-196.

Aldo LANFRANCONI:
Lektura <Weltalter>.
„Idea" t. XII (2000), s. 69-80.

Günther K. LEHMANN:
Kanwa i forma totalna. Filozof sztuki Georg Lukacs i jego stosunek do estetyki nadziei Ernsta Blocha.
„Studia Estetyczne" t. XXIII, (1986–1990), s. 321-341.

Rudolf LÜTHE:
Dyktatura piękna i sztuki. Przemyślenia na temat logiki estetyzmu.
„Studia Estetyczne" t. XX/XXI, (1983/1984), s. 45-52.

Lüthi MAX:
Style gatunkowe.
„Pamiętnik Literacki" 1973, z. 1, s. 283-292.

Ekkehard MARTENS:
Dydaktyka filozoficzna.
„Edukacja Filozoficzna" t. 6 (1988), s. 217-236.

Manfred NAUMANN:
Literatura i problemy jej recepcji.
„Pamiętnik Literacki" 1980, z. 1, s. 281-300.

Tomio NISHIKAWA:
O ontologii „że" u późnego Schellinga i logice łącznika u Nishidy. O bliskości dwóch dalekich sobie filozofów.
„Idea" t. IX (1997), s. 111-122.

Peter OESTERREICH:
Natura – sztuka – polityka. Znaczenie filozofii Schellinga dla współczesności.
„Idea" t. XII (2000), s. 7-18.

Peter OESTERREICH:
Natura – sztuka – polityka: znaczenie filozofii Schellinga dla współczesności.
„Idea" t. XII (2000), s. 7-18.

Peter OESTERREICH:
Filozofia dziejów i sztuka historyczna. Uwagi o Schellingiań-

skiej >Spätphilosophie< i sprawach z nią związanych.
„Idea" t. XII (2000), s. 147-170.

Ulrich OEVERMANN:
Ku rzeczy. Znaczenie samowiedzy metodologicznej Adorna dla uzasadnienia materialnej socjologicznej analizy struktury.
„Studia Metodologiczne", Poznań 1993.

Siegbert PEETZ:
Wytwórczość* versus *refleksyjność. W sprawie metodologicznego dylematu >Weltalter< Schellinga.
„Idea" t. XII (2000), s. 81-94.

Siegbert PEETZ:
Filozofia mitologii.
„Idea" t. XII (2000), s. 109-126.

Heinz PEPPERLE:
Rewizja marksistowskiego obrazu Nietzschego? O wewnętrznym związku fragmentarycznej filozofii.
„Studia Filozoficzne" 1989, z. 3, s. 59-85.

Michael John PETRY:
O stosunku filozofii i filozofii przyrody na przełomie XVIII i XIX wieku.
„Idea" t. XI (1999), s. 23-32.

Roland POSNER:
Strukturalizm w interpretacji wiersza.
„Pamiętnik Literacki" 1973, z. 3, s. 255-275.

Bernard RANG:
Leibniza nowe ujęcie Arystotelesowskiego pojęcia przyrody.
„Idea" t. XI (1999), s. 7-22.

Hans Jörg SANDKÜHLER:
Filozofia historii.
„Idea" t. XII (2000), s. 29-54.

Brigitte SCHEER:
O stosunku sztuki i poznania u Conrada Fiedlera.
„Studia Estetyczne", t. XIX (1982), s. 319-328.

Friedrich Wilhelm Joseph SCHELLING:
***O istocie niemieckiej nauki* (fragm.)**
„Idea" t. XII (2000), s. 205-217.

Friedrich Wilhelm Joseph SCHELLING:
***Epoki świata* (fragm.)**
„Idea" t. XII (2000), s. 219-237.

Wolfdietrich SCHMIED-KOWARZIK:
Strumień i wiry. Produktywność procesu przyrodniczego według Schellinga.
„Idea" t. XI (1999), s. 51-64.

Dietrich SCHOLZE:
Pierwsze dziesięciolecie łużyckiego teatru zawodowego (1948–1959)
„Przegląd Humanistyczny" 2002, z. 6, s. 123-130.

Lucia SZIBORSKY:
Filozofia muzyki Adorna i estetyka narodowego socjalizmu.
„Przegląd Humanistyczny" 1997, z. 5, s. 43-54.

Lucia SZIBORSKY:
Modernistyczne i postmodernistyczne myślenie o sztuce.
„Przegląd Humanistyczny" 1992, z. 4, s. 109-122.

Lucia SZIBORSKY:
Teoria estetyczna Adorna – teorią awangardy?
„Sztuka i Filozofia" 1994, z. 4, s. 19-40.

Lucia SZIBORSKY:
Zbieżności i rozbieżności w filozofii sztuki Schellinga i Adorna.
„Przegląd Humanistczny" 1996, z. 4, s. 29-40.

Bernhard WALDENFELS:
Podstawy historii ducha: od Ja do My.
„Humanitas" t. VI (1981), s. 123-135.

Jürgen Berndt WARNEKEN:
W sprawie programu estetyki recepcji Hansa Roberta Jaußa.
„Pamiętnik Literacki" 1980, z. 1, s. 301-308.

Wolfgang WELSCH:
Ku jakiemu podmiotowi – dla jakiego innego?
„Idea" t. IV (1991), s. 75-96.

Rügemer WERNER:
Główne dzieło Gehlena „Der Mensch" i mit antropologii empiryczno-biologicznej.
„Studia Filozoficzne" 1983, z. 8/9, s. 249-266.

Rainer WIEHL:
Znaczenie hermeneutyki Schleiermachera dla współczesnej filozofii.
„Humanitas", t. VI, 1981, s. 137-169.

Kazuko YAMAGUCHI:
Historia jako narracja w późnej filozofii Schellinga.
„Sztuka i Filozofia" 1996, z. 12, s. 136-146.

Kazuko YAMAGUCHI:
Najwcześniejsze studium Schellinga o Platonie.
„Idea" t. XI (1999), s. 33-50.

Joji YORIKAWA:
„Dlaczego nie istnieje nicość?" Konfrontacja filozofii Schellinga z rozumieniem „nicości w filozofii japońskiej".
„Idea" t. IV (1997), s. 105-110.

Denes ZOLTAI:
Badania estetyczne na Węgrzech.
„Studia Estetyczne" t. I (1964), s. 249-259.

Bibliografia:

Dietzsch Steffen, *Krystynie Krzemień-Ojak (1932–2016)*, „Studia z Historii Filozofii", R. 7, nr 1 (2016), s. 11-12.

Dietzsch Steffen, *Dr. Krystyna Krzemień-Ojak (1932–2016) – In Memoriam*, https://www.iablis.de

Łukasiewicz Krzysztof, *Krystyna Krzemień-Ojak (1932–2016)*, „Kultura Współczesna" 2016, nr 2, s. 259-262.

Schubert Gotthilf Heinrich von, *Nocna strona przyrodoznawstwa*, przeł. Krystyna Krzemień-Ojak, wprow., opr. tekstu i red. J. Ławski, Białystok 2016.

Gwoździ Andrzej, *Drogi Sławku...*, „Kultura Współczesna" 2012, nr 4, s. 216-218.

Kultura i przyszłość. Prace ofiarowane prof. Sławowi Krzemień-Ojakowi z okazji 75-lecia urodzin, red. A. Kisielewska, N. Szydłowska, Białystok 2006.

Goethe Johann Wolfgang von, *Baśń / Das Märchen*, wstęp W. Kunicki, opr. tekstu i wprow. J. Ławski, wyd. 2, Białystok 2017.